Nr. 156. Niedziela, dnia 10 Lipca 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOĆIMSKIE

Nowowyświęceni kapłani djecezji częstochowskiej.

Jak już donosiliśmy, w dn. 29 ub. m., w święto św. Piotra i Pawła, odbyła się w Bazylice Jasnogórskiej piękna uroczystość święceń kapłańskich, których dokonał J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina. Święcenia kapłańskie z rąk Arcypasterza naszej djecezji otrzymało 27 alumnów, w tem 24 alumnów Częstochowskiego Seminarjum Duchownego. — Powyżej zamieszczamy grupową fotografję nowowyświęconych kapłanów.

DOKĄD DĄŻYMY??!

Z chwilą wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. w miastach Kongresówki lokatorzy z małymi wyjątkami przestali płacić komorne właścicielom domów i stan ten trwał do m. listopada 1918 r. Z chwilą zmartwychwstania Państwa Polskiego i ukazania się znanych Ustaw o ochronie lokatorów — właściciel domu w Polsce nie był w rzeczywistości właścicielem swej nieruchomości, gdyż na zasadzie wyjątkowych ustaw Władze rekwirowały mieszkania, lokowały przymusowo w mieszkaniach różnych lokatorów, którzy przeważnie uważali za stosowne nie płacić nic za komorne, wiedząc, że Ustawa o ochronie lokatorów wyjątkowo tylko dopuszcza do eksmisji. Podatki natomiast właściciele nieruchomości musieli ponosić, dokonywać przymusowych remontów itp., lecz nikt nie zatroszczył się skąd właściciel domu ma wziąć pieniądze na te ciężary.

Nie dosyć na tem; cały czas demagodzy bezkarnie jątrzyli społeczeństwo — przeciwko właścicielom domów, **którzy przecież nic karygodnego nie popełnili przez to, że całe życie oszczędzali, ograniczali się w wydatkach na przyjemności, by za uciułane pieniądze powiększyć majątek narodowy przez wybudowanie domów, że dali rzeszom robotników zarobek przy budowie swych domów, no i że dzięki temu 8 miljonów ludności w miastach Polski ma dach nad głową.**

Aczkolwiek nagonka na właścicieli domów w latach 1925 — 31 trochę ucichła, jednak ustawy wyjątkowe w stosunku do nieruchomości miejskiej nadal istniały, od r. zaś 1931 wprowadzane zostają ponownie nowe wyjątkowe ustawy dla nieruchomości miejskiej. Zostaje wprowadzona Ustawa, w myśl której przez zimę t. j. od 1. X. do 30. IV. nie wolno jest eksmitować bezrobotnego z lokalu. Na wiosnę zaś bieżącego roku wprowadzona zostaje Ustawa, że bezrobotnego nie można również usunąć z lokalu i w okresie letnim, t. j. od dnia 1. V. do dnia 1. IX. Cóż to oznacza? że ktoś może mieszkać bezpłatnie w czyimś domu przez zimę, przez lato i **tak dalej bez końca, gdyż zapewne z powodu stałego u nas bezrobocia okres wstrzymania eksmisji bezrobotnych będzie u nas stały.**

Czytelnik niech nie sądzi mnie, że mam złe zamiary w stosunku do nieszczęśliwych współbraci, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia i że chciałbym ich wyrzucić na bruk, skoro nie mają funduszów na opłacanie lokalu. Nie! bezrobotny winien posiadać dach nad głową, tylko za to winien ktoś płacić właścicielom domów. Wiemy bowiem dobrze, że bezrobocie o ile nie będzie się stale zwiększać, to z pewnością nie zmniejszy się. Bezrobotny zaś, gdy i dostanie wreszcie na wiosnę pracę na kilka miesięcy — to z powodu głodowania i wyniszczenia się przez zimę — nie jest w stanie płacić zaległego komornego, ani też bieżącego, a właściciel domu musi go stale u siebie trzymać. Widzimy więc, że opieka społeczna nad bezrobotnym w Polsce przerzucona została odnośnie do lokalu na właścicieli domów. Nie dość na tem — lecz właściciel domu poza tem musi płacić pełny podatek od nieruchomości, tak jak gdyby wszyscy lokatorzy płacili regularnie za komorne (podatki nie uznają, że bezrobocie pociąga za sobą ujemne skutki dla dochodu z nieruchomości), **a w niektórych miastach, jak w Częstochowie — opłaty za korzystanie z kanałów i wodociągów przez bezrobotnego lokatora musi płacić właściciel domu, a więc grubo dopłaca on do tej przyjemności, że**

Odsłonięcie pomnika pułk. Edwarda M. House'a w Warszawie.

W dniu 4 bm., jako w 156-tą rocznicę proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych, odbyło się w Parku Paderewskiego odsłonięcie pomnika pułk. Edwarda M. House'a, dłuta artysty rzeźbiarza polskiego Franciszka Blacka, ofiarowanego miastu przez Ign. Paderewskiego.

*

Odsłonięty w Parku Paderewskiego pomnik pułk. Edwarda M. Housea jest dziełem, wykonanem przez rzeźbiarza o niemałej kulturze i doświadczeniu. To przedewszystkiem rzuca się w oczy. Pomnik stanowi całość pełną spokoju i prostoty. Postać znakomitego przyjaciela Polski, modelowana mocno, utrzymana w szlachetnym realiźmie, stoi na cokole, skomponowanym w poczuciu walorów bryły architektonicznej, której załamy tłómaczą się jasno i niebanalnie.

Postać odlana jest w bronzie, pokrytym modrą patyną, której kolor doskonale harmonizuje z granitem norweskim cokołu o interesującej tonacji ciemno-różowawej.

Pomnik będzie stanowił prawdziwą ozdobę parku, w którym wyznaczono mu miejsce otwarte, zdala widoczne.

w jego domu mieszka bezrobotny.

Chyba nie znajdzie się nikt, ktoby powiedział, że stosunki te są sprawiedliwe!

Każdemu człowiekowi bezrobotnemu do życia są potrzebne cztery rzeczy: żywność, opał, dach nad głową i odzież. Żywność bezrobotny otrzymuje od Komitetu opieki nad bezrobotnymi, opał — również stamtąd, a poniekąd i odzież.

Sejm nie uchwalił, że bezrobotny gdy jest głodny — to może iść do rolnika i wziąć sobie przymusowo potrzebną ilość zboża, mąki, czy kartofli, a gdy potrzebuje opału — to by zabrał z lasu państwowego, czy prywatnego, potrzebną ilość drzewa, czy z kopalni węgla, lecz artykuły te są wydawane bezrobotnym w pewnych normach przez Komitety opiekuńcze. Znaczy się, że ani żywności, ani opału, czy odzieży nie daje bezpłatnie przymusowo ani rolnik, ani właściciel lasu, czy kopalnia węgla, **tylko właściciel domu zmuszony jest ustawowo ponosić ciężary zaopatrywania bezrobotnego bezpłatnie w dach nad głową.**

Weźmy m. Częstochowę. Bezrobotnych zarejestrowanych mamy około 10 tysięcy. Są to przeważnie głowy rodzin, a że rodzina bezrobotnego przeciętnie składa się z 4-ch osób, więc w Częstochowie bezrobotni z rodzinami liczą 40 tysięcy osób, czyli 33 proc. mieszkańców. Drugie 33 proc. mamy półbezrobotnych, tak więc 60 proc. mieszkańców w Częstochowie nie płaci wcale komornego: pierwsi — gdyż nie mogą, drudzy — dlatego, że wiedzą, że eksmisję ciężko uzyskać właścicielowi domu. Podatki natomiast właściciele domów płacą nie mniejsze, lecz przeciwnie coraz większe (różne dopłaty, do kanalizacji itp.).

NA CZAS WAKACJI
Rozpoczynają się Wykłady Buchalteji
pod kier. G. GERMAN-SZUMACHEROWEJ
kier. Kurs. Handlowych.
Kończącym wydaje się świadectwa
Kancelarja, ul. Dąbrowskiego № 11 2-gie p. front, tel. 902.
Tamże I-a Szkoła Pisania na Maszynach

Skoro bezrobotny otrzymuje z Komitetu żywność, opał i nieraz odzież — więc należałoby dodać każdemu bezrobotnemu jeszcze 15 — 20 zł. miesięcznie na opłacanie lokalu, jak to praktykuje się w Niemczech i innych państwach europejskich, gdzie wszyscy rozumieją, że właściciel domu, który wydał pieniądze na wybudowanie domu — musi płacić podatki, remontować dom itp. i na to wszystko winien mieć dochód od kapitału włożonego w budowę domu. To też nikt tam nie usiłował rozwiązać kwestji dachu nad głową bezrobotnemu, by ustawowo zmusić właścicieli domów do trzymania bezpłatnie bezrobotnego lokatora.

Ogół właścicieli domów w Polsce, chcąc lojalnie wywiązać się z ciężarów podatkowych — jest przekonany, że powyższą anomalję miarodajne czynniki usuną przez wydanie w drodze rozp. Prez. Rzeczypospolitej noweli, że bezrobotny będzie zaopatrywany na koszty komornego z funduszów opiekuńczych komitetów w kwoty zł. 15 — 20 miesięcznie, a gdyby taki bezrobotny pieniądze te obrócił na inne cele — może być eksmitowany. Inaczej bowiem właściciele domów nie będą w możności, pomimo chęci, wywiązywać się z nałożonych, tak wyśrubowanych podatków.

A ileż to ludzi zamożnych i posiadających dostateczne środki na opłacanie komornego korzysta z tej niesprawiedliwej i krzywdzącej właścicieli nieruchomości ustawy! U nas w Polsce wszystko, co nie jest przymusowe i jeśli da się obejść prawo, uważa się za możliwe, więc skoro jest ustawa, zabraniająca eksmisji bez wyjątku dla wszystkich lokatorów (gdyż nie jest w niej powiedziane, że odnosi się jedynie do bezrobotnych), to korzystają z tego prawa i ludzie mogący płacić, ale nie życzący tego uczynić, wiedząc, że nikt ich do tego nie zmusi, a najmniej właściciel domu.

Pamiętamy wszak czasy dewaluacji w Polsce, kiedy marka spadała co godzinę, a kiedy bardzo zamożni lokatorzy, należący do sfer inteligencji i zajmujący pierwszorzędne lokale, potrafili przesyłać pocztą należność za komorne w markach, równających się wartości groszowej. Obecnie dzieje się nie lepiej, lokator, mający dostatnie utrzymanie, przeprowadza w lokalu dowolny, według własnego upodobania remont, który sobie potrąca z komornego, nie płacąc rok i więcej ani grosza, a właściciel domu jest bezradny i musi jeszcze za niego za wodę dopłacać.

Lech Wodzyński.

Częstochowa, dnia 7 lipca 1932 r.

Porozumienie francusko-niemieckie

w sprawie reorganizacji gospodarczej Europy środkowej.

Wiedeń. — W depeszy z Lozanny donosi „Neues Wiener Abendblatt", jakoby między Francją a Niemcami nastąpiło porozumienie w sprawie reorganizacji gospodarczej Europy środkowej. Włochy natomiast zachować się mają wobec tego porozumienia jeszcze odmownie. W kołach delegacji francuskiej mówią o tem, że Francja po uregulowaniu kwestji reparacyjnej będzie się starała ułatwić Czechosłowacji jej rozwój gospodarczy.

Porozumienie niemiecko-francuskie dotyczy utworzenia traktatu zbiorowego z państwami-producentami zboża. — Aby Czechosłowację, która jako odbiorca pszenicy węgierskiej odgrywa ważną rolę, pozyskać na rzecz planu odbudowy gospodarczej Europy środkowej, oświadczyły Niemcy gotowość na wypadek gdyby Francja okazała ustępliwość w kwestjach reparacyjnych, nie protestować przeciwko systemowi ceł preferencyjnych na rzecz zbytu czechosłowackich towarów przemysłowych w Rumunji i innych państwach naddunajskich.

Rzeczoznawcy francuscy, jak donosi dalej „Neues Wiener Abendblatt", wskazują na to, że Niemcy przez tę kompensatę gospodarczą na rzecz Czechosłowacji, a pośrednio także na rzecz Francji, zgodziłyby się na znaczne zmniejszenie swojego zbytu w Europie Wschodniej. Tę koncesję niemiecką uważają jako częściowe wyrzeczenie się poglądu Niemiec, wyrażonego na konferencji londyńskiej i jako znaczne zbliżenie się Niemiec do planu Tardieu.

Francja kładzie wielką wagę na uregulowanie kwestji reparacyjnej, gdyż przez to uzyska dzięki ustępliwości Niemiec silniejszą pozycję na przyszłej konferencji naddunajskiej. W końcu zdaniem delegatów francuskich doprowadzi poprawa sytuacji gospodarczej Czechosłowacji do ułatwienia tranzakcji kredytowych. (Jak widać z doniesień powyższych, plan ten — podobnie jak poprzednie — nie uwzględnia zupełnie udziału Polski).

Kwitnący łubin.

Kiedy mroki obejmą i ziemię i drogi,
wysuniemy się cicho ze śpiącego domu
i pójdziemy tajemnie na polne rozłogi,
nie patrząc poza siebie, nie mówiąc nikomu.
Szybkim krokiem przebiegniem wzdłuż miedz bez pamięci
poprzez ćmę gęstniejącą i zadumę nocną,
wdychając pełną piersią, jak życia zaklęcie,
oszalałych łubinów woń przedziwnie mocną.

E. Zaborowska.

MYDEŁKO DO ZĘBÓW
DENTOSAN
DENTOSAN
CZYŚCI I BIELI

Chłodny powiew wiatru,
który w czasie gorącego lata sprawia przyjemność, powoduje także często przeziębienie. Należy zażyć wtedy, jak zwykle w takich razach, tabletki Aspiriny.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!
BAYER
Do nabycia we wszystkich aptekach.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

„Zasiewajcie miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się, a bądźcie pewni, że wyrośnie Rzeczpospolita wielka i potężna".
A. Mickiewicz. „Księgi pielgrzymstwa".

„Trzeba patrzeć zawsze na niezmienną wielkość idei, nie zaś na przypadkową miłość niektórych jej wyznawców".
Henryk Sienkiewicz.

W rozmowie z jednym z profesorów uniwersytetu w Belgradzie na temat nadużyć, jakie się u nas rozpowszechniły, dowiedziałem się, że w Jugosławji nie wolno prasie notować o żadnych złodziejstwach, kradzieżach, nadużyciach w bankach, rabunkach i t. p. jaskrawych wydarzeniach powojennej ułomności ludzkiej.

— Czy przez to — zapytałem — mniej tam jest nadużyć, niż w sąsiedzkiej Rumunji, lub u nas w Polsce?

— Tego dokładnie nie wiem — odpowiedział — w każdym razie tendencją rozporządzenia był zarówno podkład wychowawczy mas narodu, jak i wzgląd na opinję zagranicy. W każdym razie wyniki tego rozporządzenia są podobno dodatnie.

Gdyby taki, bądź co bądź niezwykły pogląd rozszerzyć wszędzie, a zwłaszcza nad rozpowszechnianiem przez prasę opisów wszelkich zbrodni, morderstw, samobójstw itp., to jakkolwiek w pewnej chwili czytelnicy byliby pozbawieni nadzwyczajnie emocjonującej lektury, to jednak odetchnęliby z zadowoleniem, a naprawdę ilość dotychczas notowanych zbrodni i występków zmniejszyłaby się znacznie. Psychoza zbrodniczości oddziaływa na otoczenie, a zwłaszcza na ludzi nerwowych, słabych, mniej odpornych duchowo, na ludzi pozbawionych ideałów, religji i miłości Boga.

Pomijając to, co się dzieje zagranicą, u nas w kraju katolickim nie jest lepiej i pomimo, że nie jesteśmy świadkami otwartej wojny, żyjemy poprostu w oparach krwi, pasmie zbrodni i najwyszukańszych niezwykłych i jakby dla popisu wynajdywanych sposobów samobójczych.

Ten zawia pogrzeb, idzie do kościoła, po rachunki i jakby zadowolony z siebie strzela sobie w miejscu publicznem w głowę. Tam, żona i matka żegna się z uśmiechem z domownikami i najspokojniej szuka miejsca stracenia. Spycha jedno dziecko po drugiem z piątego piętra i wreszcie sama rzuca się na bruk, by rozstrzaskać głowę na trupach pomordowanych dzieci. — Coś strasznego!—Morduje się ludzi za błahe sprawy, za urojone pretensje, strzela się w ludzi podczas zabawy i stosuje się metody, jak u najdzikszych plemion. I nie jest to tylko udziałem niższych warstw społeczeństwa, ale zdarza się i u profesorów uniwersyteckich.

Nie dość na tem, że prasa codzienna niemal całe szpalty wypełnia takim „poczytnym" materjałem, ale mamy nawet specjalne pismo „Tajny detektyw", które w barwnych i szczegółowych opisach i pięknie wykonanych ilustracjach niemal apoteozuje samobójstwa, lub dokonane zbrodnie.

Na szczęście nawrót ku lepszemu już się rozpoczął. To też wysokie uznanie należy się zarówno prasie stołecznej, jak i ostatnio Ogólno Polskiemu Zjazdowi Nauczycielskiemu w Częstochowie, który między innemi powziął następującą rezolucję: Nauczycielstwo uważa „Detektywa", opisującego jaskrawo najohydniejsze zbrodnie, za pismo nawskroś demoralizujące, obracające w niwecz wszelkie wysiłki około wychowania naszej młodzieży. Nie posiadając dziś dość skutecznych środków do zwalczania tego zła, prosimy Zarząd Gł. o otwarte i bezwzględne wystąpienie, któreby położyło kres popieraniu pisma pełnego objawów zwyrodnienia".

*

Jakże inaczej oddycha się, gdy na chwilę człowiek oderwie się od tej codziennej zmory złego.

Jakąż niezwykłą ucztę duchową zgotował niedawno całej Polsce jeden z największych jej synów i patrjotów.

Komuż nie dźwięczą jeszcze w uszach najpiękniejsze tony najszlachetniejszej muzyki polskiej, przesłane przez niezrównanego pianistę, chlubę narodu polskiego, ziomkom swoim na falach eteru. Któż z nas nie pozostaje jeszcze pod czarownem wrażeniem utworów szopenowskich w wykonaniu Paderewskiego.

Ignacy Paderewski grał nietylko w Paryżu na cel dobroczynny, ale grał specjalnie dla Polski, by grą swoją wzniecić lepsze i czystsze uczucia w znękanym i udręczonym kryzysem narodzie, który zawsze otacza niesłabnącą miłością i oddaniem.

Poza Polską Paderewski zyskał sobie sławę w całym świecie, nietylko jako wielki muzyk, ale jako głęboki polityk, altruista, gorący patrjota i wielki mąż stanu.

Jakby w przeczuciu zbliżającej się wielkiej wojny i wyzwolenia z niewoli ukochanego kraju, w 1910 r. w 500-letnią rocznicę bitwy pod Grunwaldem, wznosi Paderewski własnym kosztem w Krakowie wspaniały pomnik Jagiełły, by jako groźne „memento" wskazywał Polakom konieczność stałego czuwania wobec zakusów odwiecznego wroga.

W roku zeszłym stawia w Poznaniu pomnik Wilsonowi, a 4 lipca r. b., jako w 156-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika pułkownika wojsk amerykańskich Edwarda House i pomnik ten ofiarowany został stołecznemu miastu znów przez mistrza Paderewskiego.

Pamięcią i wdzięcznością za okazane przysługi płacą tylko piękne charaktery.

O doniosłych skutkach, jakie wypłynęły z przyjaznych stosunków Paderewskiego z pułk. House w rozmowie z red. Strzetelskim sam Paderewski podaje następujące szczegóły:

W poniedziałek dn. 8 stycznia 1917 r. pułk. House oświadczył:

„Musi mi pan dostarczyć na czwartek, na 8 rano, memorjał ze sformułowaniem i uzasadnieniem politycznych i terytorjalnych dążeń narodu polskiego".

Paderewski nazajutrz miał koncert, którego już nie mógł odwołać, pozostawał tylko jeden dzień — środa.

„Nie wiem, jak pan to zrobi, — odpowiedział House — ale zwracam uwagę, że za 10 dni prezydent Wilson odczyta przed senatem orędzie, które będzie sformułowaniem stosunku St. Zjednoczonych do państw walczących, a równocześnie zajęciem stanowiska w sprawie celów wojny światowej. Ameryka rzuca na szalę wypadków dziejowych swój głos... W czwartek o 8 rano wyjeżdżam do Waszyngtonu".

Paderewski zasiadł do pracy dopiero po koncercie t. j. we wtorek o 12 w nocy. Pisał 30 godzin bez przerwy. Skończył w czwartek o świcie, a o 8 rano wręczył memorjał.

W cztery dni później House odwiedził Paderewskiego i oświadczył, że nim wręczył prezydentowi memorjał, dobrze się z nim zapoznał. W ciągu następnych dni przy śniadaniach i obiadach cytował prezydentowi poszczególne zdania z memorjału.

Dnia 22 stycznia 1917 roku pojawiło się pamiętne orędzie Wilsona o celach wojny. W punkcie 13 wysunął hasło Polski, „zjednoczonej, niepodległej z dostępem do morza".

Największa, decydująca w losach wojny potęga światowa rzuciła imię Polski na szalę dziejową, jako oficjalny cel dążeń swoich i Ententy.

I oto Paderewski przez wdzięczność dla sprawy odbudowy Polski tym wielkim amerykanom, przyjaciołom Polski, stawia sam jeden pomniki.

A cóż my wdzięczni rodacy, w jaki sposób możemy wyrazić nasze uczucia hołdu i czci temu Mężowi Opatrzności wemu, przed którym odsłaniają głowy nawet króle?

Czy ten wielki patrjota, którego tułactwo dokonywa się w blasku sławy wszechludzkiej i w gestach szczodrości jaśniepańskiej, doczeka się należytego uznania i uwielbienia od wszystkich rodaków?

Po Jego koncercie w Paryżu, na który królowa belgijska umyślnie przybyła i pierwsza powstała z fotelu, gdy Paderewski ukazał się na estradzie i stała przez cały czas trwania spontanicznej owacji na cześć Paderewskiego, cała prasa francuska wyraża głęboką admirację Paderewskiemu, jako artyście, patrjocie i człowiekowi.

„Figaro" zaś tak kończy swój entuzjastyczny artykuł: „Paderewski — to serce szlachetne, apostoł natchniony, nieporównany poeta fortepianu, jest on duszą narodu, która wznosi się poza jego granice.

Paderewski — to jeden z największych Europejczyków, jeden z największych ludzi naszych czasów".

Igrek.

Kto ma prawa ma obowiązki!

Skoro nogi mają służyć nam przez całe życie, skoro chcemy, aby nasze trzewiki jak najdłużej wytrzymały,— musimy je zaopatrzyć w prawdziwe obcasy gumowe BERSON.

Obcasy gumowe BERSON dają elastyczny, przyjemny chód, są trzy razy trwalsze i tańsze od skóry, przytem modne, tanie i praktyczne.

Używajcie podeszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzechkrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

Kompromis zawarty w Lozannie?

Szczegóły kompromisu zawartego w Lozannie.

Lozanna. — Angielski prezydent ministrów Mac Donald po wczorajszem drugiem, decydującem posiedzeniu, w którem wszystkie delegacje brały udział, oświadczył przedstawicielom prasy: „Jesteśmy gotowi!"

Mac Donald opuścił pierwszy salę posiedzeń, a w kwadrans później wyszli z sali delegaci niemieccy.

Układ kompromisowy w Lozannie zdaje się doszedł do skutku.

Lozanna. — Wczoraj od samego rana toczyły się rozmowy w hotelu „Beaurivage" pomiędzy delegatami Francji, Anglji i Niemiec.

Przed godziną 12-tą zjawił się w hotelu „Beaurivage" kanclerz v. Papen, przynosząc nowe instrukcje swego rządu, które nadeszły z Berlina telefonicznie. Instrukcje te zapewne idą w kierunku pewnych ustępstw na rzecz Francji, skoro o godz. 2-giej przybył do hotelu „Palace" członek delegacji francuskiej George Bonnet — i oświadczył prasie, że porozumienie zostało osiągnięte.

Sumę globalną, jaką zapłacić mają Niemcy, ustalono na 3 miljardy. Suma ta zapłacona będzie w bonach, przyczem Niemcom przysługiwać będzie dalsze 3-letnie moratorjum.

Wiadomość tę potwierdził również premjer Herriot, który przybył do hotelu „Palace" pięć minut później po George Bonnet. Herriot oświadczył, że jeszcze pewne drobne szczegóły wymagają uzgodnienia, ale najważniejsze trudności zostały już pokonane. Herriot powiedział ponadto, że jest bardzo zadowolony z wyniku dzisiejszej konferencji i bardzo dziękuje prasie międzynarodowej za jej pomoc przy tej wielkiej pracy.

Tak więc konferencja lozańska została faktycznie zakończona w dniu wczorajszym wynikiem pozytywnym.

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu odbyło się przedostatnie zebranie 6-ciu mocarstw dla ostatecznego uzgodnienia tekstu. Dziś rano spodziewane jest plenarne posiedzenie z udziałem wszystkich delegacji. Będzie to ostatnie posiedzenie konferencji reparacyjnej, która zakończy się 9 lipca.

Wobec tego, że tekst traktatu lozańskiego nie jest jeszcze znany, a nawet parafowany — trudno jest w chwili obecnej odpowiedzieć na pytanie, czy Niemcy uzyskają jakiekolwiek koncesje polityczne, czy nie.

Pogłoski o pożyczce dla Polski

„Nadzieje" Berlina na tle polsko-francuskiem.

Berlin. — „Vossische Zeitung" przynosi wiadomość, rzekomo pochodzącą „ze strony francuskiej w Lozannie", według której min. Zaleski zgłosił u francuskiego ministra skarbu propozycję pożyczenia 300 milj. franków dla dalszej rozbudowy portu w Gdyni, oraz linji kolejowej do portu wiodącej.

Żądanie min. Zaleskiego — tak twierdzi „Vosische Zeitung" — zostało odrzucone, ponieważ rząd francuski nie rozporządza środkami na nową pożyczkę dla Polski.

Polska — twierdzi dalej „Vossische Zeitung" — otrzymała już swego czasu 300 milj. franków na ten sam cel.

Wiadomość tę komentuje redakcja organu berlińskiego w sposób, który powinien naszem zdaniem dać wiele do myślenia w pierwszej linji francuskim mężom stanu.

„Vossische Zeitung" uderza mianowicie w ton triumfu, oświadczając mianowicie co następuje:

„Panom z Warszawy będzie bardziej nieprzyjemną odmowa rządu Herriota. Spodziewają się oni, że franki francuskie będą im pewną pomocą w rozbudowie portu w Gdyni, oraz magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia, która tak bardzo wytęża swe siły nad stworzeniem z Gdyni konkurencji dla Gdańska, musi ten wysiłek pozostawić bez rezultatu, jeżeli wielcy przyjaciele w Paryżu nie otworzą swych portfeli".

Dalej „Vossische Zeitung" z tą samą radością kontynuuje, iż „lewicowy rząd francuski nie będzie tak chętny w dawaniu pieniędzy Polsce, jak to czynił jego poprzednik".

Dziennik berliński daje wreszcie upust swym... nadziejom w dziedzinie współpracy obu państw, t. j. Polski i Francji, tak dyplomatycznej jak wojskowej.

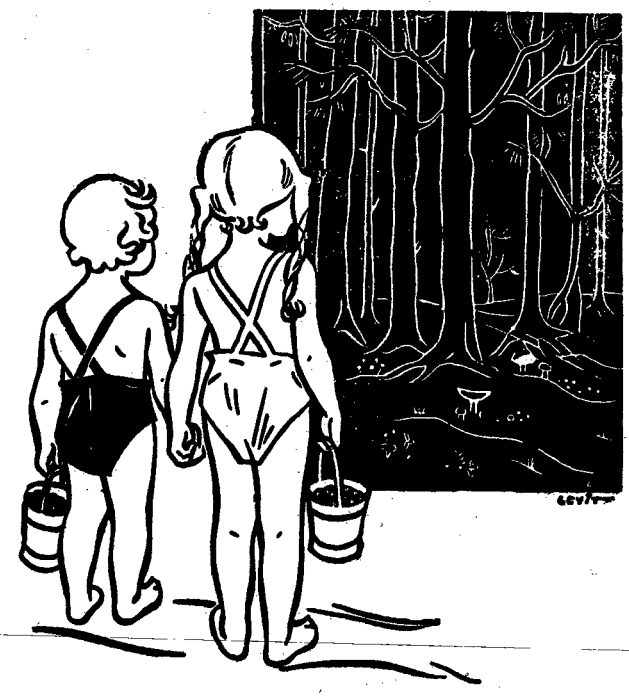

Małe dudki wybrały się na jagodobranie, a zimą będą siedzieć jak ptaszki w klatce. Czy myślisz, Mamusiu, aby na zimę przechować ku ich radości w przetworach coś z tych jagódek?

Hemoroidy krwawienie świędzenie stan zapalny usuwa Hemorin Klawe kup w aptece!

TELEGRAMY

„KONFERENCJA LOZAŃSKA POŁOŻY KRES WAŚNIOM FRANCUSKO-NIEMIECKIM".

Lozanna. — Pierwsze efekty politycznego porozumienia lozańskiego nie kazały na siebie długo czekać. Kanclerz von Papen przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych delegatów francuskich i niemieckich stowarzyszeń b. kombatantów, którym oświadczył m. in., że ma nadzieję, że konferencja lozańska położy na zawsze kres dawnym waśniom francusko-niemieckim.

Naród niemiecki — mówił kanclerz v. Papen — w olbrzymiej większości rozumie doskonale, że nowa wojna pomiędzy Francją a Niemcami mogłaby zakończyć się ruiną cywilizacji europejskiej. W przyszłości oba narody zamiast się zwalczać będą musiały połączyć swe siły dla dobra ludzkości i odbudowy życia gospodarczego Europy.

HITLER UZDRAWIA... DUSZĘ NIEMIECKĄ.

Bad Tölz, 8.7. — Adolf Hitler przemawiał wczoraj wieczór o wzroście ruchu narodowo-socjalistycznego.

W wyborach w dniu 31 lipca nie będzie chodziło o zdobycie kilku krzeseł ministerjalnych, albo o większość w Reichstagu, lecz o... uzdrowienie duszy niemieckiej (!).

OLBRZYMIA DEFILADA HITLEROWSKA W BERLINIE.

Berlin. — Na sobotę zapowiedzieli hitlerowcy olbrzymią demonstrację w berlińskim Lustgartenie.

Będzie to pierwsza demonstracja narodowych socjalistów w Berlinie po zniesieniu zakazu mundurów 40.000 szturmowców zamierza przedefilować przed Adolfem Hitlerem nie gdzieindziej, jak właśnie pod Bramą Brandenburską.

Pochód miałby zatem iść Unter den Linden, przez Bramę Brandenburską, t. zw. Aleją Zwycięstwa. Tymczasem min. spraw wewn. v. Gayl zakazał hitlerowcom marszu przez Unter den Linden, motywując to przepisami o t. zw. Bannweile, t. j. sferze zamkniętej, w której znajdują się główne budynki rządowe, a w której demonstracje polityczne są zakazane. — Rozporządzenie v. Gayla wywołało burzę wściekłości wśród hitlerowców, których organ berliński „Der Angriff", redagowany przez znanego posła Goebbelsa występuje dziś z gwałtownym atakiem przeciw min. Gaylowi, zarzucając mu prowokację hitlerowców.

NAJWIĘKSZA OD CZASÓW REFORMACJI MANIFESTACJA KATOLIKÓW SKANDYNAWSKICH.

Citta del Vaticano. — W dniach od 19 do 21 sierpnia br. w Kopenhadze odbędzie się kongres eucharystyczny, największa od czasów reformacji manifestacja katolicka w krajach skandynawskich. Na kongres kopenhaski wyjeżdżają J. E. kard. prymas Hlond, który przy tej sposobności zwiedzi nasze wychodźtwo w Danji.

FRANCJA WOBEC ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH.

Paryż. — W dyskusji nad interpelacją w kwestji bezrobocia minister pracy Dalimier wygłosił dłuższe przemówienie, w którem poruszył m. in. kwestję zatrudnienia robotników cudzoziemskich Minister stwierdził, że za wyjątkiem nielicznych wypadków, wszelkie prośby o przyjazd do Francji w celach zarobkowych załatwione są odmownie, bez względu na rekomendacje, jakie były przedstawiane.

Grupa demokracji włościańskiej Izby deputowanych poleciła swemu przewodniczącemu zwrócić się do ministra rolnictwa z prośbą o niewydawanie zezwoleń na przyjazd do Francji robotników cudzoziemskich czuwanie, aby opuszczali oni terytorjum Francji z chwilą, gdy tylko skończy się praca, do której zostali zaangażowani.

PREMJER BRAUN WYDANY SĄDOM.

Berlin, 8.7. — Komisja regulaminowa sejmu pruskiego uchwaliła wniosek narodowych socjalistów, domagających się zniesienia imunitetu premjera Brauna i wydania go sądowi celem przeprowadzenia procesu o obrazę honoru Hitlera. Za wydaniem głosowali hitlerowcy, centrum i niemiecko-narodowi.

Sowiety bronią się

przed głodem.

Moskwa. — Ukazało się rozporządzenie rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu, zalecające jaknajszybsze zakończenie żniw i zwracające szczególną uwagę na niepozostawianie zbóż na polach, unikanie rozsypywania i rozkradania ziarna, dokładne młócenie, oraz nakazujące jednakowe stosowanie się zarówno do ziarna, jak i do warzyw, konopi, buraków cukrowych i t. d.

Najbardziej sensacyjnym punktem dekretu jest premjowanie kolektywów za sprawne żniwa w drodze pozostawienia kolektywom większej ilości zboża dla własnej potrzeby.

Powyższe rozporządzenie świadczy, że apatja na wsi sowieckiej i zaniepokojenie o tegoroczny urodzaj w kołach sowieckich jest bardzo poważne. Istotnie wiadomości nadchodzące z różnych stron nie wróżą pomyślnego przebiegu żniw. Np. okręg odeski przyznał się, że w rzeczywistości obsiano tam o 35.000 ha mniej, aniżeli podano w raporcie.

GPU. aresztowała w Moskwie i oddała pod sąd 19-tu kierowników piekarni i składnic chleba, oskarżonych o spekulacyjną sprzedaż, która trwała w 8-miu składnicach w ciągu 7-miu miesięcy w ilościach przewyższających tonnę chleba dziennie. Proces o kontrrewolucję gospodarczą rozpocznie się w najbliższych dniach.

ECHA KATASTROFY LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH.

Moskwa. — Jak już wczoraj donieśliśmy, nowy lot amerykański dookoła świata zakończony został katastrofą koło Mińska.

Generalny sekretarz Towarzystwa lotniczego „Ossoawiachim, Malinowski, otrzymał z Mińska telegram, w którym powiedziano, że lotnicy amerykańscy Mattern i Griffin wylądowali przymusowo w nocy na czwartek w Borysowie koło Mińska.

Dotychczasowe urzędowe doniesienia mówią, że obaj lotnicy są lekko ranni.

Malinowski polecił wszystkim filjom towarzystwa Ossoawiachimu, by lotnikom natychmiast udzieliły pomocy i zabezpieczyły ich samolot. Nie jest jeszcze pewnem, czy samolot będzie odtransportowany do Mińska czy do Smoleńska.

Malinowski telegraficzne zaprosił obu lotników, by przybyli do Moskwy. Z Mińska udał się do Borysowa lekarz, by w

razie potrzeby udzielić lotnikom lekarskiej pomocy.

Moskwa. — Lotnicy amerykańscy — Griffin i Mattern wylądowali w Borysowie koło Mińska na granicy rosyjsko-polskiej. Obaj lotnicy odnieśli lekkie okaleczenia.

Maszyna została zniszczona. Przymusowe lądowanie nastąpiło na skutek defektu motoru. Obaj lotnicy udali się w dalszą drogę koleją do Moskwy. Lądowanie nastąpiło we wczesnych godzinach porannych.

Londyn. — Według otrzymanych tu wiadomości, lotnik Griffin jest lekko ranny, Mattern zaś dość ciężko.

KOMITET DLA SPRAW GOSPODARCZYCH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ.

Lozanna. — W związku z aneksem czwartym traktatu lozańskiego, tyczącym się spraw środkowej i wschodniej Europy, informuje prasa, że przewidziane jest stworzenie specjalnego komitetu, który studjować będzie wszystkie ważniejsze sprawy, gospodarcze i finansowe, bezpośrednio interesujące państwa Europy środkowej i wschodniej m. in. studjowane mają być problemy zorganizowania sprzedaży produktów rolniczych.

W skład tego komitetu wejść mają m. in. delegaci Anglji, Francji, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Austrji itd.

Nadmienić należy, że o utworzenie takiego komitetu szczególnie zabiegała delegacja polska.

CO BĘDZIE Z GORGUŁOWEM?

Paryż. — Przewodniczący trybunału przysięgłych, który ma osądzić Gorgułowa rozstrzygnie dziś sprawę kontrekspertyzy stanu umysłowego mordercy Doumera. Obrońcy popierają swą prośbę listem pisanym przez Gorgułowa z więzienia do żony.

List ten stanowić ma dowód niepoczytalności mordercy. Drugim takim dowodem ma być fakt, że Gorgułow wynalazł przed laty armatkę małego kalibru, która w jego zrozumieniu potrafiłaby unieszkodliwić wielkie działa i zniszczyć całe armje.

Kontrekspertyza miała być powierzona dwum ekspertom przy trybunale cywilnym i jednemu uczonemu rosyjskiemu (?). Rozprawa rozpocznie się 25-go lipca i jest przewidziana na trzy dni.

Wstrząsające szczegóły

zatonięcia francuskiej łodzi podwodnej.

Cherbourg. — W związku ze straszliwą katastrofą francuskiej łodzi podwodnej „Prometeusz" dowiaduje się United Press, że na powierzchni wody znaleziono boję telefoniczną, co pozwoliło na stwierdzenie miejsca postoju łodzi. Znajduje się ona na głębokości 70 mtr. na dnie morza.

Mimo wysiłków, prowadzonych przy pomocy boi, nie zdołano usłyszeć żadnych głosów, co wskazuje na to, że prócz 7-miu wyratowanych, nikt nie został przy życiu.

Przy akcji ratowniczej pomocny był również włoski parowiec „Artiglio", który znany jest ze swej akcji ratowniczej w czasie wydobywania skarbów złota, zatopionych przed kilku laty przez zatonięcie parowca „Egypt".

Przez całą noc prowadzona była gorączkowa praca przy pomocy szeregu łodzi ratunkowych, przy świetle reflektorów. Również i rybacy z pochodniami w ręku przeszukiwali wybrzeże, czy woda nie wyrzuciła na brzeg kogoś z nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Uratowany komendant „Prometeusza" de Mesnil nie mógł udzielić dokładnych informacji, w którem miejscu łódź zatonęła, co przyczyniło się do utrudnienia akcji ratowniczej.

Cherbourg. — Zatonięcie łodzi podwodnej „Prometeusz" jest olbrzymią stratą dla francuskiej marynarki. Łódź ta wyposażona była w najnowsze urządzenia techniczne francuskiej floty podwodnej.

Łódź „Prometeusz", jak już podawaliśmy, wypłynęła z portu Cherbourgu przy pięknej pogodzie. Łódź miała przeprowadzić ćwiczenia na powierzchni morza i nie było w planie zanurzenia się pod wodę.

„Prometeusz" spuszczony został na wodę z końcem r. 1930 i aż do chwili katastrofy nie zanurzył się pod wodę. Skład załogi przedstawia się następująco: 60 osób na pokładzie, 12 oficerów, 30 marynarzy, 3 inżynierów, 11 robotników cywilnych z arsenału w Cherbourgu, 1 inżynier i pięciu robotników fabryki Schneider-Creuzot.

Wśród uratowanych znajduje się komendant, 1 oficer i 5 marynarzy. Przyczyna katastrofy jest w chwili obecnej nieznana.

Jedno jest tylko wiadome, że łódź zanurzyła się w morze z taką szybkością, że niepodobna było zamknąć otworów, skutkiem czego załoga musiała utonąć.

Komendant łodzi podwodnej podaje, że przyczyną katastrofy był fałszywy manewr. 7-miu uratowanych pływało po morzu przeszło godzinę, aż wreszcie zauważeni zostali przez łódź rybacką „Eytte".

Błazen w roli Hitlera.

Zdemolowanie cyrku.

Berlin. — W mieście Eutin pod Lubeką hitlerowskie oddziały szturmowe zdemolowały wczoraj cyrk Vogla, który tam gościł od kilku dni. Zatarg wywołał numer programu, w którym błazen występuje jako Adolf Hitler.

Organizacja hitlerowska z Lubeki wystosowała wczoraj ultimatum do dyrekcji cyrku, żądając zmiany programu. Ponieważ życzeniu nie stało się zadość, o godz. 9 wieczór do cyrku wtargnął oddział złożony z 60 szturmowców. Bojówkarze biegiem podążyli do garderoby artystów i w okrutny sposób skatowali klowna, który miał wystąpić jako Hitler.

Ponieważ personel cyrku oraz część widzów stawili opór, hitlerowcy przy pomocy pałek gumowych zaczęli rozpędzać publiczność. Wywiązała się dzika bójka, a następnie strzelanina rewolwerowa. Podczas szalonego popłochu poturbowano mnóstwo osób. Jedna z kobiet została przeszyta dwiema kulami. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala. Pozatem 5-ciu widzów odniosło lżejsze rany postrzałowe, a kilkuset rany tłuczone.

Hitlerowcy zdemolowali garderobę artystów, kancelarję dyrekcji, poniszczyli kostjumy i akcesorja. Pozatem powypuszczali z klatek zwierzęta, między innemi 40 tresowanych królików, kilkanaście małp i ptaki.

Policja nie była w stanie zapobiec pogromowi. Po zdemolowaniu cyrku hitlerowcy odjechali ciężarowemi samochodami do Lubeki.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — W piątek o godz. 6 wieczór odbyło się pod przewodnictwem prez. Prystora posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. rozpatrzone zostały projekty nowych dekretów w sprawach rolnych, oraz projekt nowej taryfy celnej.

ROZMOWY WICEMINISTRA KOCA.

Warszawa. — Donoszą z Genewy, że wicemin. skarbu płk. Koc, który bawił dotychczas w Lozannie jako drugi delegat polski i ostatnio konferował z francuskim ministrem skarbu Germain-Martin, wyjeżdża w najbliższych dniach do Paryża, gdzie kontynuował będzie rozmowy rozpoczęte w Lozannie.

ZWYCIĘSTWO W WALCE O TANI PRĄD.

Wilno. Prowadzona od szeregu miesięcy walka o tani prąd elektryczny osiągnęła nareszcie konkretne rezultaty. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowej po długotrwałej debacie postanowiono obniżyć cenę prądu elektrycznego o 10 gr. na kiłowacie.

GROŹBA STRAJKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH W OKRESIE ŻNIW.

Warszawa. — Komisje rozjemcze w rolnictwie zawalone są obecnie licznemi sprawami, dotyczącemi zatargów o płace. Spraw takich jest blisko 300.

W szeregu województw. a zwłaszcza w centralnych, jak warszawskiem, kieleckiem i lubelskiem, ziemianie zalegają z wypłatą należności robotnikom za 8—9 miesięcy. W niektórych miejscowościach powiatów makowskiego i pułtuskiego woj. warszawskiego robotnicy przystąpili w bieżącym tygodniu do strajków. W związku z tem istnieje uzasadniona obawa porzucenia pracy przez robotników rolnych w okresie zbiorów.

PIORUNY BIJĄ W LUDZI.

Toruń. — Ostatnio przechodzą nad Pomorzem burze z piorunami i gradem, które wyrządzają w zbiorach wiele zniszczenia oraz powodują liczne wypadki śmierci od uderzeń gromu.

Wczoraj prasa donosiła o śmierci braci Lemańczyków, którzy zginęli od pioruna w czasie kopania torfu, przyczem jeden z nich osierocił 9-ro drobnych dzieci. Obecnie donoszą, że w czasie burzy, jaka przeciągnęła nad pow. działoszyńskim, piorun uderzył w chlew, w którym znajdował się 25-letni Lukas Jan z 2-letnią siostrą. Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Również w czasie burzy nad Tucholą od uderzenia piorunu straciło życie kilka osób. W Gostynie piorun zabił rolnika Synowskiego Piotra, który zatrudniony był w polu z żoną. W tej samej miejscowości zabity został 27-letni robotnik Lawicki, który wraz z bratem zatrudniony był przy koszeniu siana. W Małym Mędromierzu piorun zabił 7-letniego chłopca, syna osadnika Uzolka, który z innym chłopcem pasł bydło na łące. Towarzysz jego doznał ciężkich obrażeń. W Drożdżenicy zginął od piorunu młody pastuch, który przed deszczem ukrył się z innym pastuchem w kamiennej jamie. Towarzysz jego doznał ciężkich obrażeń i utracił mowę. Ponadto w Jeleńcu pod Tucholą piorun zabił dwie pasące się na łące krowy.

EKSPLOZJA W SZYBIE NAFTOWYM W BORYSŁAWIU.

Borysław. — Wczoraj o godzinie 8-ej na kopalni nafty „Borysławski nr. 2" w dzielnicy Potok Górny nastąpiła niezwykle silna eksplozja gazometru, wskutek czego zaczął się palić szyb wiertniczy. Natychmiastowa akcja ratunkowa straży pożarnej szyb uratowała. Eksplozja była tak silna, że w promieniu 2 klm. od miejsca katastrofy, powypadały w oknach szyby. Detonację słychać było w promieniu kilku kilometrów. Przyczyny eksplozji narazie nieznane, ofiar w ludziach niema. Szkody znaczne.

ZA RABUNEK 50 GR. STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Grudziądz. — W dniu wczorajszym dokonano napadu rabunkowego w okolicy Grudziądza. Około godz. 6 rano na idącego szosą w pobliżu Dolnej Grupy rolnika Bozelewicza napadło kilku uzbrojonych bandytów i poturbowawszy ofiarę, zrabowali mu gotówkę w sumie 50 gr.

Śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców napadu, którymi okazali się: Juljan Gajdysz i Maksymiljan Gajewski. Dalsze śledztwo ujawni jeszcze dwóch innych napastników. Bandyci staną przed sądem doraźnym.

Za oddanie ostatniej przysługi przy pogrzebie drogich nam zwłok

ś. † p.

JÓZEFY RYGOCKIEJ

szanownemu duchowieństwu, przyjaciołom, życzliwym, znajomym i lokatorom oraz za troskliwą lekarską opiekę w ostatniej godzinie życia lokatorowi Doktorowi Gutmanowi składają serdeczne „Bóg zapłać".

Brat z żoną i córkami.

Pomorze

pod znakiem zlotu sokołów.

Dnia 10 lipca br., w niedzielę, odbędzie się nad morzem polskiem w Gdyni Zlot Sokolstwa.

Będzie to wielka manifestacja Sokolstwa Polskiego przeciw mobilizacji, awanturom i prowokacjom band hitlerowskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Zlot nosi zarazem miano „Urozystości Mestwinowskich" dla przypomnienia ostatniej woli, temstamentem ustalonej 650 lat temu, ostatniego samodzielnego księcia pomorskiego Mestwina II, który był zapisał w swym testamencie całe rozległe Pomorze królowi polskiemu Przemysłowi II. Toteż sokoli pomorscy złożą w obliczu Morza Polskiego uroczyste ślubowanie ofiarnej dla Polski pracy i gotowości rozlania swej krwi w obronie nienaruszalności jej granic i wiecznego posiadania przez Polskę Bałtyku. „Uroczystości Mestwinowskie" połączone będą z tradycyjnie przez Sokolstwo Polskie na Pomorzu obchodzonym „Jubileuszem Grunwaldzkim".

Zapowiedziany jest masowy udział Sokolstwa Polskiego z wychodźtwa, szczególnie z Ameryki oraz liczne delegacje Sokalstwa Czechosłowacji i Jugosławji. Związek Jugosłowiański będzie reprezentowany przez liczną delegację, wybraną przez Radę Związku, z prezesem Związku dr. Ganglem i prezesem Dzielnicy Split, dr. Bucin na czele. Delegacja ta przywiezie wstęgę do sztandaru Dzielnicy Pomorskiej na znak solidarności Sokolstwa Wszechsłowiańskiego i obrony praw słowiańskich od Adrjatyku do Bałtyku.

Program zlotu w zarysie: zlot rozpoczyna się w niedzielę, dnia 10 lipca b. r. o godzinie 5.30 rano, próbami zlotowemi.

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpi o godzinie 10-ej, poczem odbędzie się msza św. polowa na boisku. O godzinie 12-tej wyruszy z boiska pochód manifestacyjny przez miasto.

Po południu, od godziny 15-tej odbywać się będą na boisku popisy publiczne. Zamknięcie zlotu nastąpi o godzinie 20-ej.

KRONIKA

Niedziela 10 LIPCA

Dziś — 7 braci m.
Jutro — Piusa I pap. i m.
Wschód słońca o godzinie 3.41
Zachód „ „ 19.57
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo nad Tatarami pod Jazłowcem w 1685 roku.

— **W sprawie koniecznych inwestycji w kościele św. Jakuba w Częstochowie.** Społeczeństwo częstochowskie z wdzięcznością i uznaniem dla ludzi dobrej woli ocenia pracę wykonaną dotychczas w kościele św. Jakuba, celem doprowadzenia tej świątyni i placu kościelnego do stanu, godnego grodu podjasnogórskiego. Lecz mimo już wykonanego remontu świątynia ta oraz okalający ją plac kościelny wymaga jeszcze dalszych inwestycji, mianowicie wyremontowania drzwi wejściowych we wszystkich trzech krucjatach, celem usunięcia przykrych i dla zdrowia szkodliwych przeciągów oraz wykonania bramek wejściowych do placu kościelnego tak ze strony ul. Dąbrowskiego, jako też ze strony placu magistrackiego, aby zachować charakter kościelny i świętość miejsca naokoło kościoła.

Celem pozyskania potrzebnych na wymienione inwestycje funduszy, zbierane będą dobrowolne ofiary na listy, zaopatrzone odpowiedniem poświadczeniem rektora kościoła. Oprócz tego ofiary na ten cel przyjmuje rektor kościoła ks. W. Mondry oraz Redakcja „Gońca Częstochowskiego.

— **Ferje letnie Rady Przybocznej.** W nadchodzący wtorek odbędzie się ostatnie przed ferjami letniemi posiedzenie Rady Przybocznej, na którem ustalony będzie czas trwania ferji.

Wiec manifestacyjny

przeciwko zakusom niemieckim na całość ziem Polski.

W dzisiejszą niedzielę o godz. 12-ej i pół w południe na placu magistrackim odbędzie się wiec manifestacyjny, urządzony przez Legjon Młodych, celem zaprotestowania przeciwko zaborczym planom hitlerowców niemieckich, czyhających na zagrabienie polskiego Pomorza.

Specjalne odezwy wzywają mieszkańców Częstochowy do gremjalnego przybycia na wiec i solidarnego zamanifestowania, iż Państwo nasze i Naród nigdy nie wyrzekną się tego, co było ich dziedziczną własnością.

— **Likwidacja wydziału egzekucyjnego Magistratu.** Jak wiadomo, na mocy specjalnej ustawy sejmowej egzekucja zaległych podatków miejskich ma być przekazana urzędom skarbowym. W związku z tem Magistrat wymówił pracę wszystkim sekwestratorom na dzień 1 sierpnia. Ostateczny termin wejścia w życie ustawy nie jest jeszcze ustalony i będzie

Dźwiękowy „TEATR ODEON"
Tylko sobota 9-go i niedziela 10 lipca
ZESPÓŁ KONCERTOWO-TANECZNY
TRIO PALULI oraz NINA POLAKÓWNA
i STANISŁAW WOLINSKI
zapraszają wszystkich do „Odeonu" na swoje ostatnie pożegnalne występy w Częstochowie
Przyjdźcie się z nami pożegnać!
Dajemy nowy, wspaniały pożegnalny program!
Tylko sobota 9-go i niedziela 10-go lipca
NA EKRANIE: Piękny film Foxa
Na śliskiej drodze
Potężny dramat obyczajowy.
Nad program: AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE FOXA
Przegląd wydarzeń na całym świecie.
Do rozp. I seansu wejście 80 gr. Szczegóły w afiszach.
UWAGA! Tylko południówka! UWAGA!
w niedzielę dn. 10-go o godz. 12-ej i pół w południe
CZTERECH DJABŁÓW
Wszystkie krzesła parterowe na dzienny seans tylko 49 gr. Miejsce w loży tylko 99 gr.

prawdopodobnie podany w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy.

— **Święto narodowe francuskie 14 lipca.** Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie (Aleja 26) będzie tego roku obchodziło uroczyście święto narodowe francuskie 14 ipca. Między innemi na zakończenie urządzony będzie wieczór „Bal tricolore" dla członków Tow. i wprowadzonych gości. Stroje wieczorowe. Panie proszone są o przybranie głowy w barwach francuskich.

W związku z tem świętem również zostanie wyświetony w sali gimn. im. H. Sienkiewicza w sobotę dn. 9 b.m. o godz. 8-ej wiecz. fim o Joannie D'Arc („Jeanne D'Arc"), specjalnie sprowadzony z Paryża. Czysty dochód ze wstępów przeznaczony na cel dobroczynny.

— **Zebranie kupiectwa chrześcjańskiego w sprawie ulg podatkowych.** We wtorek, dnia 12 b. m., o godz. 7-ej wieczorem w sali Okr. Tow. Rzemieślniczego (Aleja Nr. 9) staraniem Zarządu Stow. Kupców Polskich odbędzie się zebranie dla kupiectwa chrześcjańskiego w sprawie doniosłych ulg podatkowych, przyznanych kupiectwu w spłacaniu zaległych i bieżących należności skarbowych z wstrzymaniem kroków egzekucyjnych.

Ulgi te przysługiwać będą jedynie zorganizowanemu kupiectwu, Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich pragnąc jednak, aby w dzisiejszych ciężkich czasach, również kupiectwo niezorganizowane było uświadomione w przysługujących mu ulgach, wzywa wszystkich kupców chrześcjan w ich własnym interesie do licznego przybycia na zebranie.

Dla członków Stow. Kupców Polskich i Sekcji Średniego Kupiectwa sprawy ulg podatkowych załatwiane będą przy pomocy Stowarzyszenia (Aleja 24), gdzie udziela się bliższych informacji.

Wstęp na zebranie bezpłatny.

— **Kurs obrony przeciwgazowej.** W poniedziałek i wtorek, t. j. 11-go i 12-go b. m., w godzinach 16 — 19 w sali Teatru Kolejowego przy ul. Piłsudskiego odbędzie się 6-cio godzinny kurs o. p. g., obejmujący szereg pogadanek i ćwiczeń z maskami, oraz pokaz uszczelniania mieszkań. Wejście bezpłatne, tylko dla rodzin (żony, matki, dzieci od lat 12-tu) pracowników kolejowych. Kurs prowadzi p. Z. Brykalska.

— **Zabawa w Korwinowie nad Wartą.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Korwinowie zabawa nad rzeką Wartą (orkiestra własna— kąpiel i bufet na miejscu— okolice urocze). Zabawę urządza Straż Pożarna z Wrzosowej. — Wejście 30 gr.

— **Koncert w parku.** Zarząd Koła Pań L. O. P. P. informuje, że w niedzielę 10-go b. m. w godzinach od 16 min. 30 do późnego wieczora odbędzie się w parku Staszyca koncert orkiestry 27 p. p. Zarząd nie wątpi, iż zarówno doborowa orkiestra, jak i cel zebrania funduszu na budowę Cyw. Szkoły Obrony Przeciwgazowej ściągnie liczną publiczność do parku.

— **Wzrost wkładów w P. K. O. — Spadek w kasach komunalnych.** Według danych G. U. St., stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił na dzień 31-go maja r. b. 383.261 tys. zł., wobec 378.361 tys. zł. na 30-go kwietnia r. b., podniósł się więc o 1,3 proc. Równocześnie zwiększył się stan lokat na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 141.924 tys. zł. na 164.094 tys. zł. Natomiast w kasach komunalnych nastąpił w maju dalszy odpływ wkładów. Stan wkładów oszczędnościowych w 376 kasach komunalnych wynosił bowiem na 31.V. — 528.852 tys. zł., gdy na 30.IV. b. r. — 535.537 tys. zł., stan lokat instytucji finansowych w tych kasach — 35.124 tys. zł., względnie 35.809 tys. zł., a wkładw na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych — 46.713 tys. zł. (47.117 tys. zł.).

— **Nadzór nad pobieraniem opłat na rzecz P. C. K.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie w sprawie roztoczenia nadzoru nad pobieraniem od publicznych zabaw, widowisk i imprez rozrywkowych ustawowych opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Opłaty te, przeznaczone, jak wiadomo, na cele pogotowia sanitarnego na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny, zastąpić mają wszelkie subsydja państwowe dla P. C. K. W szczególności wojewodowie wydać mają zarządzenie, aby inspektorzy samorządowi kontrolowali terminowe wpłacanie przez zarządy gmin ściągniętych opłat. Specjalna uwaga zwrócona ma być na ściąganie opłat w tych gminach, które nie pobierają podatku komunalnego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Od opłat na rzecz P. C. K. zwolnione zostały tylko amatorskie zawody sportowe.

— **9.702.595 podróżnych na kolejach w maju.** Według danych przedwstępnych Polskie Koleje Państwowe przewiozły w maju r. b. 9.702.595 podróżnych, co stanowi w porównaniu z kwietniem r. b. wzrost ruchu pasażerskiego o 11,2 proc., w porównaniu zaś z majem r. ub., zmniejszenie o 23,6 proc.

Wpływy Polskich Kolei Państwowych z przewozów w maju wyniosły 68.853.695 zł. i w porównaniu z kwietniem zmniejszyły się o 7,2 proc.

Z zebrania

Komitet Obchodu jubileuszu 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu na Jasną Górę.

W ub. czwartek wieczorem w sali Akcji Katolickiej odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu jubileuszu 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu na Jasną Górę. Obradom przewodniczył prezes dr. L. Wasilewski, asesorowali zaś ks. prałat B. Wróblewski i O. Generał Pius Przeździecki.

Na posiedzeniu tem ustalono prezydjum Komitetu, w skład którego weszli: pp. Dr. L. Wasilewski, jako przewodniczący Komitetu, red. L. Bugajski jako vice-przewodniczący. ks. dyr. Sędzimir oraz red. Wilkoszewski, p. Z. Bogusławski, p. J. Kon i p. J. Serednicki jako przewodniczący poszczególnych Sekcji. Ks. Dyr. Sędzimir oznajmił że stosownie do uchwały poprzedniego zebrania zostali zaproszeni do Komitetu Honorowego: ks. prałat A. Zimniak, p. starosta K. Kühn, p. jenerał Dąbkowski i p. Komisarz Mazur.

Następnie Dr. L. Wasilewski zawiadomił, że ściślejszy Komitet rozpatrzył zgłoszony na poprzedniem zebraniu wniosek rozszerzenia Komitetu i zamiany go na Ogólno-Krajowy i przyszedł do przekonania, że projekt ten nie może być zrealizowany z powodu zbyt krótkiego czasu pozostałego do rozpoczęcia Jubileuszu.

Wnioski, zgłoszone na poprzedniem zebraniu, referował dyrektor Akcji Katolickiej, ks. prałat Z. Sędzimir przyczem nad każdą z poruszonych spraw wywiązywała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali wszyscy obecni członkowie Komitetu.

Uroczystości jubileuszowe trwać będą cały miesiąc, poczynając od dn. 15 sierpnia, dzień ten zaś postanowiono uczcić wielką uroczystością, program której omówiono w ogólnych zarysach. Ponieważ program ten może jeszcze ulec zmianom, byłoby przedwczesnem ujawnianie szczegółów. Ustalono jednak, iż wielki pochód religijny przez miasto na Jasną Górę, mający być specjalnie hołdem katolickiej Częstochowy dla Matki Boskiej Częstochowskiej nie odbędzie się w dn. 15 sierpnia, gdyż niemożliwością byłoby zorganizowane go z uwagi na spodziewany olbrzymi zjazd rzeszy pątniczych na ten dzień z całego kraju i przypuszczalne zatłoczenie całej dzielnicy Podjasnogórskiej, to też pochód taki będzie miał miejsce w innym terminie nieco późniejszym, którego jeszcze nie wyznaczono ostatecznie. W dn. 15 sierpnia natomiast udadzą się na Jasną Górę procesje z parafji miejscowych, a na wałach klasztornych odbędzie się wieczorem wspólna procesja marjańska. W dn. 15 sierpnia przed ołtarzem szczytowym odprawiane będą nabożeństwa uroczyste bez przerwy oraz głoszone będą nauki.

Postanowiono też na ten dzień uroczysty udekorować miasto, a sprawę tę przekazano sekcji dekoracyjnej.

Jak wynikało ze sprawozdania najdawniej działającej sekcji finansowej, rozpoczęto już zbiórkę ofiar na uporządkowanie placu przedszczytowego. Rozdano kwitarjusze sekcji na zbiórkę datków, rozesłano również listy ofiar do instytucji, fabryk i organizacji. Sekcja wydała też odezwę z apelem o składanie ofiar i żywi nadzieję, że mimo ciężkich czasów ofiarność katolickiej Częstochowy ze względu na cel nie zawiedzie.

Postanowiono również zorganizować na czas obchodu jubileuszowego biuro informacyjne, gdzie m. in. wydawane będą i zaświadczenia na zniżki kolejowe, które przyznane zostały wszystkim pątnikom w wydatnej wysokości, bo sięgają 66 proc. ceny biletu kolejowego przy liczniejszych grupach, 50 proc. przy mniejszych i t. d

Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych na tem posiedzenie zakończono.

— **Ostatnie dwa dni Cyrku Staniewskich.** Cieszący się olbrzymiem i zupełnie zasłużonem powodzeniem świetny cyrk braci Staniewskich, bijący wszystkie cyrki krajowe bogactwem programu i swoim wysokim poziomem, zabawi jeszcze u nas tylko dwa dni, w sobotę i w niedzielę.

Dyrekcja, pragnąc uprzystępnić wszystkim możność zwiedzenia cyrku, daje każdemu mężczyźnie prawo do wprowadzenia na swój bilet jednej damy, lub też dwum damom prawo wejścia na jeden bilet.

— **Burza gradowa nad powiatem.** Wczoraj o godz. 17.30 nad powiatem Częstochowskim przeszła gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zboże, kartofle i drzewa owocowe we wsiach Wąsosz i Łaziska. W wielu miejscach zostały również zalane spływającym nadmiarem wód szosy i mosty przydrożne.

— **Znów zamiejscowi kwestarze na ulicach Częstochowy.** Kilkakrotnie już pisaliśmy o niewłaściwości uprawiania ulicznej kwesty i sprzedaży znaczka przez przyjezdnych kwestarzy zamiejscowych na nieznane bliżej miejscowemu społeczeństwu cele.

W sobotę dzisiejszą znów się pojawili na ulicach Częstochowy jacyś zamiejscowi kwestarze, którzy w sposób natrętny nagabują przechodniów.

Kwestarze ci niewątpliwie mają zezwolenie władz na urządzanie zbiórki, ale nie o to chodzi. Uważamy, że dziś, gdy ofiarność społeczna nie może sprostać własnym, lokalnym potrzebom i celom, gdy nie może wyżywić i przyodziać wszystkich sierot i bezrobotnych na miejscu w Częstochowie, wydawanie grosza na inne i bądź co bądź dalsze nam cele jest conajmniej niewskazane.

— **Ustawa o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.** Z dniem 18-go b. m. wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. Na podstawie tego dekretu, zarobkowy przewóz osób lub towarów pojazdami mechanicznemi poza obszarem jednej gminy wymaga uzyskania koncesji. Koncesje mogą być udzielane z prawem wyłączności eksploatacji danego szlaku komunikacyjnego, lub też bez tego prawa. Koncesji bez prawa wyłączności udzielają województwa, przyczem minister robót publicznych może zastrzec sobie udzielanie takich koncesji na niektórych terenach. Koncesji z prawem wyłączności udziela minister robót publicznych w porozumieniu z ministrami spraw wojskowych, komunikacji, oraz poczt i telegrafów. Również kompetencji ministra robót publicznych zastrzeżone jest udzielanie koncesji we wszystkich wypadkach, gdy ubiegający się o nie są cudzoziemcy.

— **Postój autobusów.** W Dzienniku Wojewódzkim Nr. 12 ukazało się zarządzenie starostwa powiatowego w Częstochowie, dotyczące postoju autobusów w naszem mieście.

Postój autobusów, służących do publicznej komunikacji między naszem miastem a innemi miejscowościami, odbywać się ma na terenie Częstochowy wyłącznie na dworcu autobusowym przy ul. Wilsona nr. 6. Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani w myśl postanowienia rozdz. IV Ustawy z dn. 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Kino-teatr „NOWOŚCI"
Film dźwiękowy i rewja razem!
MĄŻ-KOCHANEK
z WARNEREM BAXTER i CATHERINE DALE OWEN.
Na scenie! WACIA MORAWSKA
w swym przebojowym repertuarze,
EUGENJUSZ NOWOWIEJSKI znany już dobrze jako „Baczek" „Baloniak" i t. d.
Wejście od 70 gr. Szczegóły w afiszach.
Tylko w niedzielę o godz. 12.30 w poł.
ŻEBRAK ze STAMBUŁU
Krzesło 49 gr. Loża 99 gr.

Zwolnienie od obowiązku

zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej do nowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają robotnicy, zatrudnieni przy robotach meljoracyjnych, trwających krócej, niż 8 miesięcy w roku, oraz robotnicy zatrudnieni w działach, czynnych krócej niż 6 miesięcy wroku w następujących przedsiębiorstwach: cukrownie, krochmalnie, syropiarnie, gorzelnie, suszarnie, fabryki przetworów owocowych, wytwórnie napojów chłodzących, oraz tartaki. Wyłączenie od obowiązku zabezpieczenia nie dotyczy robotników — wymienionych działów, którzy uprzednio zatrudnieni byli w innych działach tych fabryk, czynnych dłużej niż 6 miesięcy w roku. Ponadto obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają robotnicy niewykwalifikowani, zatrudnieni przy robotach kolejowych, drogowych i wodnych (budowlanych i regulacyjnych), które trwają krócej niż 6 miesięcy w roku. Przepis ten nie dotyczy robotników, którzy w okresie 12 miesięcy przed przyjęciem do tych robót podlegali obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przynajmniej w ciągu 13 tygodni.

— **Owoce południowe w Polsce mają znacznie potanieć.** Jak słychać, już w najbliższych dniach mają znacznie potanieć w Polsce owoce południowe, które poza wysokiemi opłatami celnemi kalkulują się drogo ze względu na monopol, jaki faktycznie posiada w tym zakresie kilku hurtowników warszawskich.

Obniżka ta ma nastąpić z powodu nadejścia w połowie miesiąca znacznych partyj owoców sowieckich z Krymu do Warszawy, które będą sprzedawane po bardzo niskich cenach.

— **Udzielenie informacyj przez policję w sprawach ubezpieczeniowych.** Instytucje ubezpieczeniowe zgłaszają się często do policji o udzielanie informacyj bądź też zaświadczeń o stanie śledztwa w sprawach, których okoliczności mogłyby ewentualnie zakwestjonować prawo poszkodowanych do uzyskania premji asekuracyjnych. Aby ujednostajnić tryb załatwienia tego rodzaju spraw, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości ustaliło zakres informacyj, wzgl. zaświadczeń, jakich udzielać mają organy P. P. W sprawach ubezpieczeń ognio wych policja udzielać ma informacyj, czy prowadzi się dochodzenie przeciw-

Mamy zaszczyt zakomunikować Sz. P. T., że z dniem dzisiejszym wypuszczamy na rynek znakomity napój z oryginalnego soku pomarańczowego
p. n.
„CATANIA"
który będzie prawdziwym nektarem dla smakoszy.
Z poważaniem
Wytwórnia Wód Gazowych
„URSUS"

Nieodwołalnie

Ostatnie **2 dni** pobytu

Dziś w sobotę 9 i w niedzielę 10 lipca

CYRKU STANIEWSKICH

Kupon ulgowy

dla czytelników

„GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO"

ważny dnia 9 i 10 lipca.

Za okazaniem powyższego kuponu, można nabyć w kasie cyrku bilet, na który wchodzą

2 osoby.

UWAGA: Dziś w sobotę 9 lipca i w niedzielę 10 lipca

PO 2 PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4 po południu i 8.30 wieczorem.

Dziś wszyscy do Cyrku!

ko ubezpieczonym, wzgl. innym osobom, podejrzanym o wywołanie pożaru. Przy ubezpieczeniach kradzieżowych — czy prowadzone jest dochodzenie przeciwko poszkodowanym lub innym osobom, jakie straty zostały zameldowane, oraz kiedy zameldowano o kradzieży. W sprawach ubezpieczeń samochodowych policja wydawać winna odpisy protokułów, stwierdzających okoliczności, w jakich zdarzył się wypadek. Natomiast udzielanie informacyj o merytorycznem załatwieniu sprawy należy wyłącznie do kompetencyj właściwych organów wymiaru sprawiedliwości.

Kronika sportowa.

Dziś, w niedzielę, sekcja kolarska K. O. S. Victoria urządza wycieczkę do Wielunia. Zbiórka zawodników o godz. 3-ej rano w podwórzu przy lokalu klubu ul. Panny Marji nr. 43.

*

W dzisiejszą niedzielę o godz. 17-ej m. 30 na stadjonie im. Marsz. J. Piłsudskiego odbędzie się match piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Łodzi i Częstochowy. Obie drużyny są w świetnej formie, to też zacięta walka rozstrzygnie o palmie zwycięstwa.

Zawody poprzedzi przedmecz między Kolegjum Sędziów Kieleckiego Okręgu Piłki Nożnej a K. S. „Brygadą".

*

W Bydgoszczy 10 b. m. odbędzie się match piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza. Grać będą Z. S. „Gryf" z Torunia oraz drużyna gospodarzy „Polonja".

*

W dzisiejszą niedzielę spotkania międzymiastowe wypadają w Krakowie: Kraków — Łódź, w Tarnowie: Kraków — Tarnów, w Bielsku: Kraków — Bielsko, w Częstochowie: Łódź — Częstochowa, we Lwowie: Lwów — Warszawa, w Lublinie: Warszawa — Lublin, w Katowicach: Lwów — Śląsk, w Poznaniu: Śląsk — Poznań.

*

Odbywający się obecnie turniej walk francuskich w Bydgoszczy dobiega końca. W przedostatnim dniu do rezultatu walczyć miają dwaj Polacy Sztekker z Tornowem oraz Cerkawienko — Dosc i Kawan — Peterson.

*

Nuvolazi (Włochy) jeden z mistrzów świata, zwyciężył w pięciogodzinnym wyścigu automobilowym w Reims na „Alfa-Romeo", przebywając w 5 godzin przestrzeń 742 km. 890 m. czyli osiągnął przeciętną 148 km. 568 m. na godzinę.

— Tani lep, na który muchy się nie łapią. Sprzedawcy domokrążni oferują lep na muchy „Dobrolin" po 5 groszy, gdy tymczasem w sklepach cena tego lepu wynosi 10 gr. Sprawa tańszego lepu, jak nam komunikują, wyjaśnia się w ten sposób, że jest on stary, zeszłoroczny, a więc wysortowany już i niezdatny do użytku. Należy tedy przy kupnie zwracać uwagę, aby za 5 gr. nie nabyć takiego lepu, na który nie złapie się ani jedna mucha.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujanowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— Nadmierna tusza zdradziła przemytniczkę. W Nowym Rynku funkcjonarjusze straży granicznej zatrzymali zawodową przemytniczkę Marję Kormanównę, która zwróciła na sebie uwagę urzędników swą niebywałą tuszą. Kiedy okazało się, że przemytniczka ma ukryte na piersiach 5 paczek tytoniu, przemycanego z Niemiec, urzędnicy postanowili doprowadzić szmuglerkę do biura inspektoratu, jednak niespodziewanie Kormanówna wszczęła gwałtowny alarm, na skutek którego zbiegł się olbrzymi tłum, at akże zamieszkała w pobliżu rodzina dziewczyny. Tłum przybrał wcale niedwuznaczną postawę, dopomagając rozpasjonowanej Kormanównie wydostać się z rąk straży, przyczem brat jej, Chaim Korman, uderzył w twarz jednego z funkcjonarjuszy.

Wśród niesłychanego krzyku i obelg stratowano owe paczki tytoniu i rzucono się ku strażnikom, chcąc najwidoczniej wymierzyć im doraźną zemstę, na szczęście jednak nadbiegła policja położyła kres oburzającemu zachowniu się przyjaciół szmuglerki. Kormanówna zostanie wraz z bratem pociągnięta do odpowiedzialności netylko już za przemyt, ale również za opór, obelgi słowne i czynne i podburzenie tłumu.

— Śmierć przy oglądaniu broni. W dniu 7 b. m. o godz. 15 m. 30 we wsi Cykarzew, gm. Mykanów, Stanisław Bawor, manipulując pojedynką, przerobioną z karabiną, spowodował wystrzał i zabił na miejscu 7-letniego Stanisława Pacherczaka.

— Karambol auta z wozem na szosie Olsztyńskiej. W ub. czwartek o godz. 20-ej na szosie Częstochowa — Olsztyn, na 3-im kilometrze od Częstochowy, jadący samochód najechał na furmankę Woźniaka z Olsztyna, wskutek czego ten ostatni doznał lekkich obrażeń ciała od potłuczenia szyby. Winę ponosi kierowca wskutek nieprzestrzegania przepisów drogowych.

— Pożar na wsi. W dniu 7 b. m. o godz. 19-ej w zagrodzie Zajdra Gustawa w Kamieńszczyźnie, wybuchł pożar od zaprószenia ognia, wskutek czego spaliła się obora murowana.

— Ofiara kąpieli. W ub. piątek o godz. 21-ej we wsi Nowa Wieś, gm. Kamyk, utonął w czasie kąpieli Przyrowski Rubin, lat 32, zam. przy ul. Najśw. Marji Panny 18.

— Rowery giną!

Klaklikowi Pawłowi (Aleja Wolności 32) z rzeźni miejskiej skradziono rower, wart. 100 zł.

Burkiewicz Zenon (Focha 39/41) zameldował policji, że z przed gmachu Urzędu Pocztowego skradziono mu rower, wartości 120 zł.

— W ucieczce porzucił worek kartofli. Józef Krakowian, zam. w Hucie Starej, zameldował policji, że z wozu na ul. Katedralnej skradziono mu worek kartofli. W czasie ucieczki sprawcą skradzione kartofle porzucił, a sam zbiegł.

— Okradziony w pociągu. Zuchowski Anastazy (Czarneckiego 12) zameldował policji, że podczas jazdy pociągiem nr. 13 z Warszawy w czasie snu skradziono mu portmonetkę z zawartością 20 zł.

— Pogoń za złodziejem roweru. W ub. czwartek Rutkowski Stanisław, zam. w Piotrkowie, skradł na ul. Jasnogórskiej rower Pająkowi Romanowi, Pająk począł gonic złodzieja, do pościgu zaś przyłączył się sierżant 27 p. p. i inni, wobec czego złodzeja z rowerem schwytano koło koszar 27 p. p.

— Bez butów z kąpieli. Haik Edward (Podgórna 30) zameldował policji, że w czasie kąpieli w rzece Warta około „Częstochowianki" skradziono mu pantofle, wart. 17 zł.

— Drobne kradzieże.

Zalcbergowi Jakóbowi (Targowa 13) na Nowym Rynku skradziono ze straganu sztuczkę płótna, wart. 10 zł.

Za kradzież 5 zł. z kieszeni Tadeusza Szczerby (św. Rocha 38) zatrzymany został Bronisław Konieczko (Ogrodowa 69).

Walaszczyk Marji (ul. św. Barbary 12) nieznana dziewczyna skradła z kieszeni pierścionek złoty, wart. 60 zł.

TEATR „NOWOŚCI" demonstruje interesujący film dźwiękowy p. t. „Mężkochanek". Tajemniczy wypadek bankiera belgijskiego Loewensteina, który podczas przelotu nad kanałem La Manche wypadł z samolotu, posłużył za temat do ciekawego filmu, a że najbardziej frapujące jest przecież „zniknięcie" przez kobietę, więc i tu wplątano intrygę miłosną oraz kazano bohaterowi zmartwychwstać w innej postaci. Oto bardzo bogaty, ale o odpychającej powierzchowności jegomość zdołał pozyskać ukochaną, lecz ta natychmiast po ślubie opuszcza go. Zrozpaczony postanawia zniknąć, następnie przy pomocy zabiegu chirurgicznego zyskać urodę, rozkochać w sobie żonę i t. d. W rolach głównych Warner Baxter i piękna C. Dale Owen grają dobrze. Film posiada dużo ciekawych szczegółów i ładną ilustrację muzyczną. — Na scenie występy zespołu artystów z pełną werwy p. Morawską i doskonałym p. Nowowiejskim na czele.

Ostatnie wiadomości.

POLSKI OKRĘT RATUJE ZATOPIONĄ FRANCUSKĄ ŁÓDŹ PODWODNĄ.

Paryż 9.7. — Polski kontrtorpedowiec „Burza" wyruszył na morze, celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej dla zatopionej francuskiej łodzi podwodnej „Prometeusz".

WĄTŁA NADZIEJA URATOWANIA ZAŁOGI ŁODZI PODWODNEJ

Paryż, 9.7. — Wczoraj usiłowano nawiązać komunikację dźwiękową z „Prometeuszem". Wszystkie wysiłki okazały się daremne. Specjalne próby, czynione ze statków „Ailette" i polskiego kontrtorpedowca „Burza", nie dały rezultatów. Ze środków ratowniczych pozostaje tylko wydobycie na powierzchnię całej łodzi. Prace przygotowawcze do tego okazały się jednak niedostateczne.

Dziś o wschodzie słońca prace ratownicze podjęto ze wzmożoną energją.

NOWY PROJEKT FINANSOWY.

Paryż 9.7. — Nowy projekt finansowy uchwalony przez komisję finansową Izby przynosi rządowi nowe źródła dochodu, których ogólna wysokość wynosi 3 miljardy 650 miljonów.

Porozumienie osiągnięte

Wszystkie teksty i rezolucje układu lozańskiego uchwalone.

Lozanna, 9.7. — Zwołane wczoraj na godz. 9-tą wiecz. posiedzenie plenarne konferencji lozańskiej zostało opóźnione. Rozpoczęło się ono dopiero o godz. 10 m. 20 wiecz. Mac Donald oświadczył na wstępie, że podpisane będą dwa dokumenty: układ z Niemcami oraz przepisy przejściowe, dotyczące Niemiec.

Dokumenty zostaną podpisane w sobotę.

Następnie Mac Donald kolejno poddał pod głosowanie teksty następujące: 1) układ z Niemcami, 2) przepisy przejściowe, dotyczące Niemiec, 3) rezolucje w sprawie odszkodowań od Niemiec, 4) rezolucje w sprawie Europy środkowej i wschodniej oraz 5) rezolucja o przyszłej konferencji gospodarczej.

Wszystkie teksty uchwalono bez dyskusji.

Lozanna, 9.7. — Składanie deklaracji na posiedzeniu plenarnem rozpoczął Herriot, który wyraził radość delegacji francuskiej z powodu dojścia do porozumienia. Następnie przemawiali inni delegaci. Posiedzenie zakończyło się o północy.

ZŁY STAN ZDROWIA MAC DONALDA.

Londyn, 9.7. — Według wiadomości od osób, zbliżonych do Mac Donalda, przepracowanie wpłynęło źle na jego stan ogólny, a specjalnie na stan jego oczu.

GWAŁTOWNA BURZA W POZNANIU.

Poznań 9.7. — Wczoraj wieczorem przeciągnęła nad Poznaniem gwałtowna burza, połączona z piorunami i silną ulewą. Wiele piwnic zostało zalanych. Kilka piorunów uderzyło w centrum miasta. Zniszczone zostały przewody elektryczne tak, że na krótki przeciąg czasu musiano unieruchomić tramwaje.

ZAMKNIĘCIE MASARNI W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM.

Piotrków. W związku z wiadomościami o masowem zatruciu mieszkańców Tomaszowa Mazow. chorem mięsem wieprzowem przybyła z urzędu wojewódzkiego nadzwyczajna komisja sanitarna.

Ekspertyza lekarsko - weterynaryjna dała tak rewelacyjne wyniki, iż okazała się potrzeba zarządzenia zamknięcia na masarskich w mieście, albowiem cały zapas mięsa i wędlin wykazał zarażenie trychinami. Sprzedawane mięso i wędliny w tym stanie absolutnie nie nadawały się spożywania przez ludzi.

W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono nowych kilkanaście zachorzeń pochodzących ze spożycia zarażonego mięsa. Między innemi ofiarą zatrucia padł dziekan tomaszowski, ks. prał. Sochański. Zanotowano również jeden wypadek śmierci niejakiej Eleonory Głowińskiej.

Jak dotąd dochodzenia ustaliły, że najwięcej wędlin zatrutych sprzedawały masarnie Gwoździka, Dykhofa i Rychlińskiego. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

GASZĄ PRAGNIENIE SKUTECZNIE

TYLKO NAPOJE

Nektar Havay

Perła Leśna

Oranżada

Citronada

i Żórawinowa

WYROBU:

Reprezentacji Browaru Okocimskiego

w Częstochowie, ul. Zielona 38, tel. 5-66.

Dźwiękowe „GRAND-KINO"

Kino i Rewja! Ekran i Scena!

w sobotę, dnia 9-go lipca i dni następnych

Superszlagier Amerykańskiej produkcji z r. 1932 p.t.

BOHATER ZACHODU

w rolach głównych najsłynniejsze gwiazdy ekranu

WALLACE BEERY, JOHN MAC BROWN i urocza KAY JOHNSON,

w dramacie przygód i sensacji z życia dzikiej prerji Dalekiego Zachodu, gdzie za każdym węgłem czeka ta zdradziecka kula bandyty i opryszka.

Wielka Rewja Aktualna. NA SCENIE: Zmiana programu.

Czy mu dać buzi — czy nie dać

pióra Tuvima Hemara Jastrzębca, Belskiego, Wiasta i in., muzyka Petersburskiego Golda Slatostockiego i kompozytorów zagranicznych.

Udział biorą:

HALINA RAPACKA — gwiazda teatrów Qui pro Quo i teatru Narodowego. TAISA PUCHALSKA — nieporównana wodewilistka. STANISŁAW BELSKI — świetny komik teatrów Qui pro Quo i Ananas. JÓZEF SŁAWKI — wytworny piosenkarz.

7 osób balet The Zaretzki

W programie m. inn.

PRZEDEWSZYSTKIEM TY ZRÓB SWOJE, PARODJE AKTORSKIE, ECH! RAZPASZOL!, JA NIE MAM CZASU, ICH DWÓCH ONA JEDNA, RUMBA.

Mecz Footbalowy „Victoria"-Z.K.S. „Warta"

Szczegóły w afiszach.

U DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Żądać w aptekach i drog.

BIURO PRÓSB

emeryta sądowego

AUGUSTA ROGACZA

w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 46 (róg ul. Dąbrowskiego).

Pisze: prośby, opozycje, apelacje, karne, cywilne, separacyjne, majątkowe, spadkowe, serwitutowe, wekslowe, mieszkaniowe, podatkowe, konsularne do Władz sądowych, wojskowych i administracyjnych oraz tłumaczy języki: rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

NA DEBIU plac do sprzedania, prawie że przy samej rzece — 45 gr. za łokieć. Wiadomość w kancelarji „Młyna Dębie".

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiony weksel z wystawienia Z. Orłowski płatny 1 października 1932 roku z żyrem A. Gonzwa z ustąpieniem E. Lutz Kraków. 1052

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią. Siedem Kamienic nr. 17. 1053

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. Najśw. M. Panny I-sza Aleja No 10 tel. No 2-80.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 w.

W niedzielę i święta od 9—2 po poł.

Z KRAJU.

(—) Taksówki lotnicze w każdej chwili do dyspozycji. Dużą niedogodność komunikacji lotniczej stanowił fakt, że samoloty kursują tylko raz dziennie, wobec czego z komunikacji lotniczej korzystać można było tylko w określonych godzinach.

Celem usunięcia tej niedogodności — Polskie Linje Lotnicze „Lot" wprowadziły wynajem taxi powietrznych, jednakże opłaty za loty były stosunkowo wysokie.

Obecnie P. L. L. „Lot" pragnąc udostępnić korzystanie z taksówek powietrznych najszerszej publiczności, obniżyły wydatnie stawki za loty i wynoszą one już od 1 zł. 20 gr. za km. Samolot specjalny wynajęty przez 8 osób na lot do miejscowości odległej o 100 km. kosztuje 175 zł., a zatem około 20 złotych od osoby.

(—) Wielka banda fałszerzy została schwytana w Olkuszu. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop fabryki fałszywych monet 2-złotowych w Olkuszu. Falsyfikaty puszczane były w obieg na terenie powiatów będzińskiego i olkuskiego przez zorganizowaną szajkę. W związku z tem aresztowano 4 osoby, w mieszkaniach których w Olkuszu podczas rewizji znaleziono różne przyrządy służące do podrabiania monet 2-złotowych. U jednego z aresztowanych wykryto 10 kg. stopu metalowego i miedzi, oraz pewną ilość gotowych falsyfikatów. Wszystkich fałszerzy monet oddano do dyspozycji władz sądowych.

Chrzest starego żyda

w obliczu śmierci.

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

„Dziesięć dni temu do jednego z pierwszorzędnych zakładów wypoczynkowych w Otwocku przyjechał 61-letni Josek Montlak — właściciel majątku ziemskiego i domów w Wołominie.

Ostatnio chorował. Czując się źle zaprosił jednego z księży w Otwocku i przyjął chrzest.

W trzy dni potem Montlak zmarł.

Przed zgonem Montlaka zebrali się u jego łoża wszyscy księża parafji Otwockiej, którzy czuwali przy nim. Umierający przyjął świętą Komunję, oraz udzielono mu ostatniego namaszczenia.

Po zgonie zwłoki w ubiegły piątek przewiezione zostały do Wołomina. Onegdaj pochowano je na cmentarzu katolickim w Kobyłce, pod Wołominem.

Montlak był wdowcem. Pozostawił syna i córkę. Są oni już oddawna wychrzczeni. Przez całe życie stary Montlak nie chciał płacić składki gminnej na rzecz gminy żydowskiej w Wołominie. Montlak obawiał się, że gdy umrze, po jego śmierci gmina żydowska zażąda zbyt wielkiej sumy.

Mimo wielkiego majątku nie chciał żeby gmina żydowska w Wołominie pieniądze jego otrzymała.

Po przyjęciu chrztu zawezwał do siebie do pensjonatu rejenta i sporządził testament. Majątek swój podzielił pomiędzy dziećmi. Większą sumę zapisał on parafji rzymsko-katolickiej w Wołominie".

(—) Straszne samobójstwo bezrobotnego. Komisja elektrowni krakowskiej, badając przewody elektryczne na przestrzeni Jaworzno — Kraków, napotkała obok słupa nr. 266 na granicy Krakowa i Pychowic zwęglone zwłoki mężczyzny. Na podstawie znalezionych przy denacie dokumentów ustalono, że są to zwłoki Ewarda Miłka, lat 44, murarza, obecnie bez zajęcia, zamieszkałego w Krakowie przy ul. Trauguta nr. 17. W toku dochodzeń ustalono, że denat dokonał samobójstwa w te nsposób, że owinąwszy sobie lewą rękę drutem, drugi koniec obciążony kamieniem przerzucił ponad przewód elektryczny o napięciu 60.000 volt, — skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba i brak środków do życia.

(—) Złowienie olbrzymiego suma. Donoszą z Koła w woj. łódzkiem, że p. Pietrzak, łowiący ryby, dostrzegł na mieliźnie jakieś wielkie cielsko. Sądził początkowo że są to zwłoki topielca. Kiedy jednak zbliżył się, stwierdził, że w płytkiej wodzie tarzał się olbrzymi sum. Potworowi rozpruto brzuch i jak się później okazało ważył on bez wnętrzności 50 kg.

(—) Wisielec w alkowej ślubnej. W niezwykły sposób zemścił się 23-letni Stanisław Wilczyk, zamieszkały we wsi Kościerze (pow. łaski) na swej eks-narzeczonej, Marjannie Rusińczykównie.

Odtrącony przez Rusińczykównę, Wilczyk wpadł w melancholję i od dłuższego czasu zwierzał się znajomym, że w razie gdyby jego narzeczona wychodziła za innego, to nie omieszka popełnić samobójstwa.

Istotnie, dziewczyna zaręczyła się z bogatym gospodarszem z tejże wsi i odbył się ślub. Po hucznem weselu, przed północą, gdy państwo młodzi udali się do sypialni, Wilczyk wślizgnął się niepostrzeżenie za nimi.

O godzinie 6-ej rano Rusińczykówna wraz z mężem zauważyli, że w rogu izby stoi jakaś skulona postać, oparta o ścianę. Pan młody zerwał się z łóżka i podbiegł do sylwetki. Okazało się, że jest to Stanisław Wilczyk, powieszony na pasku, przymocowanym do ramy okiennej.

Desperat już nie żył, choć zwłoki były ciepłe. Sołtys, wezwany na pomoc, zastosował sztuczne oddychanie, lecz bezskutecznie. W jaki sposób Wilczyk dostał się do sypialni, jak długo tam pozostawał i dlaczego nie został zauważony, nie udało się dotychczas ustalić.

WĘGIEL

Najlepszych kopalń jak: Flora, Modrzejów, Kazimierz, Juljusz, oraz średnich kopalń o wysokiej kaloryji, dostarczy w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma

„SPOŁEM".

Aleja Wolności 41 (dawniej Kościuszki 43) tel. 230.

OGŁOSZENIE O SCALENIU.

Część miasta na Stradomiu między ulicami: Królewską (dawniej Pszenną) przedłużeniem ul. Piastowskiej, torem kolejowym, wschodniem korytem rzeki Konopki i przedłużeniem ul. Jagiellońskiej została podzielona jako byłe wspólne pastwisko wsi Stradom pomiędzy tabelowymi numerami tejże wsi.

Powstałe działki zostały następnie podzielone dowolnie bez podstaw prawnych przez właścicieli. W ten sposób powstały **działki zbyt wąskie**, które nie mogą być wykorzystane jako budowlane, co powoduje niedogodności i straty dla właścicieli.

Tymczasowy Zarząd Miasta pragnąc umożliwić swobodny podział zgodny z przepisami, oraz racjonalną zabudową tych terenów, zamierza przeprowadzić ogólną komasację w granicach wyżej wymienionych.

W tym celu **Tymczasowy Zarząd wzywa zainteresowanych o stawienie się dnia 15 b. m. o godz. 10-tej** w poczekalni Wydziału Technicznego, gdzie będą udzielone zebranym szczegółowe informacje.

Niestawienie się zainteresowanych, oraz nieprzeprowadzenie komasacji spowoduje zakaz budowania się, oraz sprzedaży działek w granicach wymienionych na wstępie.

Kierownik Tymczasowego Zarządu
(—) **J. Mazur.**

Kierownik Działu Regulacji
(—) **Inż. E. Wieczorek.**

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żylaków.
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

Chcesz zdobyć P. O. S.? — zwróć się po informację do Komitetu P. W. i W. F. w Magistracie

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
AK
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

BIURO „OBRONA"

Częstochowa, Aleja Wolności № 27.

Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów, apelacje, porady fachowe, w sprawach Sądowych, Wojskowych i Skarbowych. Przepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

ZEBRANIE MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWE. Zawiadamiamy, że w dniu 10 lipca b. r. o godz. 11-ej i pół w sali Różańcowej na Jasnej Górze, odbędzie się zebranie międzystowarzyszeniowe, prowadzone przez Stow. Młodz. Polsk. Męskiej parafji św. Barbary. **Zarząd.**

ZŁOTO

kupuje i płaci **najwyższe ceny**

JUBILER

H. HIPSZER

I-a ALEJA 13.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości kupca Hermana S. Wiernika, handlującego pod firmą „Herman S. Wiernik", zawiadamia, że Wydział Zamiejscowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie wyznaczył w myśl art. 511 Kod. Handl. sześciotygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności powyższej masy upadłości i że wierzyciele, którzy do tej pory nie zgłosili się, obowiązani są stawić się osobiście lub przez pełnomocników z dokumentami, stwierdzającemi ich roszczenia, **w dniu 20 sierpnia 1932 r. o godzinie 10 rano** w sali cywilnej Nr. 5 Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie (ul. Panny Marji Nr. 51) pod skutkami art. 512 i 513 Kod. Handl.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości
(—) D. Hassenfeldowa, Adwokat.

Fabryka papy dachowej M. Bema

ul. Równoległa 51 d. Piękna (Ostatni Grosz).
Poleca znane ze swej dobroci wyrobr.

OFIARY.

Na bezrobotnych: Pracownicy umysłowi Zakł. Jagliczych za m-c czerwiec zł. 9.86 gr. Pracownicy fizyczni Zakł. Jaglicz. za II połowę maja zł. 5.67 gr. Prac. fizyczni Zakł. Jaglicz. za II połowę czerwca zł. 6.01 gr. Prac. umysł. Zakł. Jaglicz. za m-c czerwiec zł. 19.73 gr.

Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.
Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

PROFESOR
matematyki przysposabia do matury oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Al. Wolności 29 m. 8 (II piętro).

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna

KOSTJUMY
kapielowe, czepki i pantofle gumowe, bielizna damska, męska gotowa i z powierzonych materjałów, pończochy, skarpetki, rękawiczki, reformy, bluski, chustki, w bardzo wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych u M. Opatowskiego, Aleja 35, w podwórzu prawa oficyna.

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego 13/15 vis a vis dworca udziela porad. Dla nie zamożnych ustępstwa.

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Chłopickiego Nr. 108 i Myśliwskiej na bardzo dogodnych warunkach Solawa

DO SPRZEDANIA
harmonja sekundowa. Wiad. ul. Stara 11 m. 1.

POTRZEBNY
inteligentny Pan z własnym samochodem i z gotówką paręset złotych do interesu handlowego. Oferty w „Gońcu" pod „Energiczny".

3 POKOJE
2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i 1 pokój do wynajęcia przy ul. Kawiej. Wiad. Aleja 35.

KUPNA
i sprzedaże domów od 4 tysięcy zł., placów, majątków folwarcznych, gospodarstw, resztówek, lokali handlowych, restauracji, cukierni, piwiarni, sklepów spożywczych. Wiadomość II-ga Aleja nr. 28, Kowalski, od godz. 7 — 11 i 13 do 17-ej. 363

WYKWALIFIKOWANA
hafciarka przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu i szycia bielizny. Monogramy od 20 groszy. III Aleja 62 m. 7.

ODDAM
na własność dziewczynkę niechrzczoną 1 miesięczną ul. św. Barbary 15/17 u dozorcy. 1028

DOMEK
2 ubikacje z placem na Lisińcu sprzedam. Wiad. Jasnogórska 26 u J Dygi. 1019

WALIZKI
fibrowe. Wytwórnia „Fibropol" ul. Berka Joselewicza nr. 13 dawniej Ogrodowa 2.

2 POKOJE
każdy z osobnem wejściem dla inteligentnych panów od zaraz. Waszyngtona nr. 73 m. 8 piętro II. 1011

SPRZEDAM
dom nowy, 3 pokoje z kuchnią i ogrodem przy Jasnej Górze, ul. Lisiniecka nr. 24. 1006

ZGINĄŁ
wyżeł szary bronzowe łaty. 1 Maja nr. 24. 1633

POTRZEBNY
podręczny szewcki Nowy Rynek nr. 2. 1656

DO WYNAJĘCIA
5 pokoi, kuchnia—frontowe cztery, balkon — osobno pokój z kuchnią (odpowiednie na biuro i magazyn). Aleja Wolności nr. 32.

PENSJONAT „DZIDKA" w OLSZTYNIE
posiada jeszcze kilka słonecznych pokoi do wynajęcia oraz mieszkanie letniskowe. W lesie kawiarnia: Obiady, podwieczorki. Rendez-vous Często chowy.

ZGUBIONO
notes zawierający dowód osobisty wyd. na imię Franciszek Jonda oraz pozwolenie na broń i kartę rowerową. Laskawy znalazca zwróci do sklepu „Gońca" za nagrodą. 1621

CZYTELNIA
„Nowości" II Aleja 40. I piętro front wypożycza bez kaucji ostatnie nowości beletrystyczne.

TANIO
maluje kuchnie po 10 zł. pokoje po 15 zł. również i olejne roboty wykonuje bardzo tanio. Rynek Wieluński nr. 10. Słotwiński. 954

ZGUBIONY
weksel na zł. 200 z wyst. firmy „Jupiter" pł. 15. XII. 32 r. unieważnia się.

POKOIK
frontowy umeblowany do wynajęcia tanio. Aleja nr. 43 m 7. 1648

OKAZJA
sprzedam komet i tornetkę. Bór 14 m. 1. 1044

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje i kuchnia z przedpokojem, balkonem wszelkiemi wygodami na dogodnych warunkach ul. Kiedrzyńska nr. 1 róg Warszawskiej gospodarz.

MAGIEL
do sprzedania Bór nr. 29 Ostatni Grosz.

SKLEP
pokój z kuchnią z wygodami po „Komispolu" do wynajęcia. Kopernika nr. 21 u gospodarza.

Z POWODU
obniżki ceny mleka na 25 groszy za litr, producenci mleka kategorycznie odmówili dostawy.

Wskutek tego z powrotem podniesiono cenę mleka do poprzedniej

Gimnazjum Związkowe
ul. Sowińskiego 36, (d. Miedziana)
przyjmuje zapisy uczniów (w wieku od lat 7) do klasy elementarnej niższej, elementarnej wyższej, podwstępnej i wstępnej. - Opłata za naukę zł. 20, 25, 30 i 40 miesięcznie.

ZGUBIONO
dnia 5 lipca 1932 r. zegarek damski z niebieską emalją w przejściu Al. Wolności. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą Al. Wolności 32 Salon damski „Hanka".

SPRZEDAM
20 metrów sześciennych drzewa budowlanego grubości 13 cm. Wiad.: ul. Paulińska 76 d. Stara.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. 1 Maja 48 gospodarz.

DOM
11 różnych mieszkań do sprzedania Bratnia 23. Niedbał 1043

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, frontowy w śródmieściu z zupełnie oddzielnem wejściem tanio do wynajęcia. Wiadomość telefon 646, 4—7 po poł.

ZGUBIONO
dowód osobisty kolejowy za nr. 61582 wyd. na imię Władysława Konderaka i bilet wolnej jazdy bezimienny za Nr. 7296 ser. A 28.

SPRZEDAM
dom z ogrodem, cały wolny. Wpłata 9.000 zł. Rynek Wieluński 52.

ZGUBIONO
legit. Funduszu Bezrobocia wyd. na imię Józef Kucharski. 1034

DO SPRZEDANIA
dom ul. Sniadeckich 8.

DWA
osobne pokoje umeblowane do wynajęcia Aleja nr. 14 m. 30. 1038

KUPIĘ
50 tysięcy cegły za gotówkę. Oferty w „Gońcu" pod „Cegła". 1036

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią III Aleja nr. 53 wiadomość u dozorcy. 1039

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia na I piętrze ul. Kawia 2.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia zaraz w starym domu. Warszawska nr. 65.

NAUCZ. GIMNAZ.
udziela lekcyj łaciny i jęz. niemieckiego oraz rosyjsk.; mogą być lekcje zbiorowe. Zgłoszenia do 10 rano oraz między 1—2. Aleja 79, m. 17.

STAŁE
popłatne zajęcia akwizycyjne dla pań (ów). Zgłoszenia Agentura Wynalazków 3-go Maja 12.

DOM
do sprzedania 8 ubikacji i plac 3/4 morgi tanio. ul. 1 Maja 27 Miklus — piwiarnia. 1643

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i przedpokojem na parterze, 1 pokój z kuchnią w suterynie. Wały Dwernickiego 81 (d. Wały Lewe) od godz. 6—8 wiecz.

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia Augustyna nr. 16. 1639

SZAFĘ
bieliźniarkę, łóżka i kredens kuchenny nowe sprzedam ul. św. Rocha nr. 27. 1642

KTO POSIADA
1.000 zł. i szuka solidnego interesu, któryby mu zagwarantował możliwie niezłe dochody niechaj złoży ofertę do sklepu „Gońca" pod „naprawdę posiadam gotówkę".

DOMEK
do wynajęcia na Stradomiu z dwoma mieszkaniami i ogródkiem owocowym. Wiad. Stradom ul. Piastowska nr. 102.

ZGUBIONO
dowód osobisty i kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Kazimierza Nowaka 1645

DO PRACY
od zaraz potrzebna siła biurowa z prowadzeniem kasy — mężczyzna względnie kobieta. — Gwarancja obowiązkowa 600—800 zł. gotówką i referencje. Oferty tylko solidnych proszę składać do sklepu „Gońca" pod „Zaraz".

SPRZEDAM
2 kredensy sosnowe biały i ciemny, łóżka fornierowane Ogrodowa 39 stolarz. 1654

PANIĄ
niezależną lubiącą wieś i gospodarstwo pożyczającą 3—5 tysięcy zł. zabezpieczę majątkiem i dam pełną gwarancję bytu. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Wieś".

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią Handlowa nr. 15. 1651

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami I piętro. Al. Wolności nr. 68 Wiad. u właściciela. 1647

POTRZEBNY
ogrodnik. Zgłoszenia ul. Wilsona nr. 14.

PLACE
na Lisińcu to jedyna gwarancja oszczędności i nie będziesz obawiał się końca kryzysu a zabezpieczysz swoje oszczędności, wzrost majątku i dach nad głową rodzinną. Place bez długów i na spłaty, pojedyńcze lub całość sprzedaje J. Kott na miejscu.

POTRZEBNA
kasjerka z kaucją ewentualnie z gwarancją. Zgłoszenia od 4—6-ej Aleja Wolności 13 firma „Piast" 1658

OKAZYJNIE
garderoba, tremo lustro, kredens dębowe oraz szafy, łóżka nowe i używane. Mała 10 stolarz.

DOSTARCZAM MALINY wyborowe na konfitury i soki ul. Pułaskiego nr. 36/38. 1049

POTRZEBUJĘ
zdolnych czeladzi na robotę męską i damską. Zgłaszać się ul. Aleja Wolności 3/5 u Barego.

SPRZEDAM
dom 8 ubikacji, 5 mórg ziemi w mieście za 21 tysiąc zł., dom nowy piętrowy za 25.000 wiadomość „Renoma" Aleja Nr. 21. 1048

GOSPODARSTWO
16 mórg zabudowania dom 4 pokoje przy szosie sprzedam za 16 000 zł., gospodarstwo 15 mórg zabudowania za 15.000 zł. Wiadomość „Renoma" Aleja 21.

DOM
piętrowy narożnikowy 32 ubikacje sprzeda o za 30.000 zł. Dom piętrowy 2 sklepy punkt bardzo dobry sprzedam za 30 tysięcy zł. wpłata 20.000 zł. Wiad. „Renoma" II Aleja nr. 21. 1048

POSZUKUJĘ
mieszkania pokój z kuchnią lub duży pokój, zapłacę za kilka miesięcy zgóry. Zgłoszenia do biura „Renoma" Aleja 21.

POCZTÓWKI PAPETERJA CELLOFFON RHODOID
Sklep „Gońca" Aleja 26.

CHCEMY PRACOWAĆ — OBNIŻAMY! Bata

~~8.90~~ ~~7.90~~ 7.-

Fason 2851-05
Dziecięce pantofelki na paseczku. Lakier lub bronzowa giemza. Szeroki fason nie przeszkadza rozwojowi dziecięcej nóżki.

~~8.90~~ 8.-

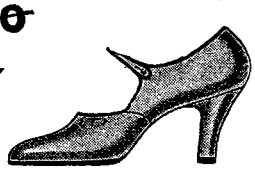

Fason 9375-03
Pantofelek na paseczku lub czółenko z najlepszego czarnego prunelu. Elegancki i praktyczny. Wysoki lub niski obcas.

~~26.90~~ 24.-

Fason 9505-77
Eleganckie czółenko z bronzowej lub czarnej giemzy. Najmodniejszy krój. Ozdobny języczek.

~~29.90~~ 26.-

Fason 9637-21
Męskie półbuciki z czarnego lub bronzowego boksu. Goodyear. Wygodne w noszeniu. Do nabycia w kilku szerokościach.

Reparujemy obuwie nawet nie u nas kupione w naszych warsztatach, urządzonych według najnowszych zdobyczy techniki.

HUMOR i SATYRA.

NOWOBOGACKI O REFORMIE SZKOLNEJ.

Licho wie, jakie korzyści przyniesie ta reforma szkolna! A może moje dwie klasy, które skończyłem, będą uznane za wyższe wykształcenie.

JEGO PIERWSZA MYŚL.

Bezrobotny wynajmuje pokoik.

— Z tego okna będzie pan miał bardzo piękne widoki — zachęca gospodyni.

— Czy na posadę?

ŻYCIE JEST WALKĄ.

— Ojcze, mam napisać wypracowanie na temat „życie jest walką", w dwuch częściach A i B oraz z zakończeniem.

— Dobrze. Pisz: Życie jest walką A) z władzą podatkową, B) z komornikiem sądowym. Zakończenia wogóle niema.

W SĄDZIE.

Sędzia: — Czy podsądny może coś dodać na swoją obronę?

Oskarżony: — Co? Jeszcze mam dodać? Już sto złotych dałem mojemu obrońcy.

AUTOMOBILISTA.

— Jak się to stało, że opona ci pękła?

— Najechałem na butelkę.

— Czy jej nie zauważyłeś zawczasu?

— Nie, ten idjota miał ją w kieszeni.

JUŻ JE ZNA.

— Patrz, mój drogi, tu w ogłoszeniu zachwalane są koszule bez guzików. Co to może być.

— Już wiem, moja kochana, to właśnie takie, jakie ja noszę.

NA KOLEI KRAKÓW — KOCMYRZÓW.

Pan: — Czekam na pociąg w tym Grajdołku już od dwuch godzin. Dlaczego nie wjeżdża na stację?

Posługacz: — A bo pani naczelnikowa pogniewała się na męża i z zemsty kazała zamknąć semafor.

„KSERKSES".

Wędliniarz nadał nowozałożonemu przez siebie sklepowi nazwę „Kserkses". Przyjaciel pyta go:

— Skąd ta nazwa „Kserkses"?

— No, wiesz chyba, Kserkses, wielka bitwa pod Salami!

INTELIGENTNA.

— Tak, łaskawa pani, aby dokładnie określić jej chorobę — trzeba będzie zrobić zdjęcie roentgenowskie.

— Z całą przyjemnością, panie doktorze, ale prosiłabym o fotografię z profilu, bo tak najładniej wyglądam.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 10 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

10'00 Transm. z Tczewa. Uroczyste nabożeństwo z okazji Zjazdu Pomorsk. Zw. Kół Śpiew. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Kom. meteor. 12'15—14'0 Poranek muz. 13'00 „Dlaczego utworzono sądy pracy". 13'15 D. c. poranku muz. 14'00 Odczyt z Krakowa. 14'15 Koncert. 14'30 Odczyt roln. 14'50 D. c. koncertu. 15'05 „Prace żniwne i pożniwne". 15'25 D. c. koncertu. 15'40 Radjo-godnik dla młodzieży. 15'53 Tr. z Wilna. 16'05 Muzyka gramof. 16'15 Wiad. przyjemne i pożyt. 16'30 Tr. z Tczewa. 17'30 Odczyt „Casanova". 17'50 D. c. trans. z Tczewa. 18'30 Muzyka gram. 18'55 Tr. ze stadjonu Legji meczu piłk. Polska-Szwecja. 19'25 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00 Koncert popul. 20'45 Kwadrans liter. 21'00 D. c. koncertu. 22'05 Wiadom. bieżące. 22'10 Muzyka tan. 22'40 Kom. dla komunik. lotn. 22'45 Wiadom. sport. z Warsz. 22'50 D. ciąg muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, 11 LIPCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegl. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gram. 15'30 Przegl. komunik. 15'40 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Pogad. w jęz. francuskim. 17'00—18'00 Koncert popul. 18'00 18'00 Odczyt z Krakowa. 18'20—19'15 Muzyka lekka i tan. 19'15 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00—22'45 Muzyka gram. 22'45 Kom. meteor. 22'50 Wiad. sport. 23'00 Muzyka taneczna

NIEDZIELA, 10 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

10'00 Tr. z Tczewa. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10—14'00 Tr. z Warsz. 14'00 Odczyt z Krak. 14'15 Koncert z Warsz. 14'30 Odczyt religijny. 14'50—15'53 Tr. z Warsz. 15'53 Audycja dla dzieci z Wilna. 16'05 Intermezzo muz. 16'15 Wiad. przyjemne i pożyteczne. 16'30 Tr. z Tczewa. 17'30 Odczyt z Warsz. 17'50 D. c. trans. z Tczewa. 18'30 Muzyka tan. 18'55 Tr. meczu z Warsz. 19'25 Skrzynka poczt. 19'40 Rozm. 20'00—21'50 Transm. z Warsz. 21'50 Wiad. sport. z prowincji. 22'05 Muzyka tan. 22'40 Kom. meteor. 22'45 Komunikaty sportowe. 22'50 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 11 LIPCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegl. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gramof. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'30 Przegl. komunik. 15'40 Muzyka gramof. 16'20 „Ogrodnik śląski". 16'40—18'00 Tr. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. Straż. śląsk. 20'00—23'00 Transm. z Warsz. 23'00—23'30 Muzyka taneczna.

Niezwykły połów. Przed kilku dniami rybacy z pod Chełmna złowili w Wiśle niezwykle wielkiego jesiotra, ważącego 3 ctn. — Na zdjęciu naszem widzimy złowionego jesiotra oraz rybaków, którym udał się ten niezwykły połów.

Szarada sylabowa № 312.

Ułożył: Jan Kachel.

Z podanych sylab ułożyć 14 wyrazów, których początkowe litery pionowo utworzą imię i nazwisko poety polskiego, końcowe zaś — tytuły jego utworów.

Sylaby: A, a, af, car, da, di, dys, dżi, fa, for, gief, haj, ja, ka, kar, lo, la, law, mia, na, na, ne, nie, or, pi, ra, ra, ri, ro, sol, ta, ter, tor, toz, tys, u, wa, wał, we, wia, y.

Znaczenie wyrazów: 1. Historyczne miasto w Europie. 2. Baryłka, w — f. 3. Rolnicze plemię Afganów. 4. Uczucie przygnębienia. 5. Rzeka w Hiszpanji. 6. Krater wulkanu. 7. Ofiarował (wspak). 8. Aeronauta. 9. Myśliwiec, łowca. 10. Lud zamieszkały w Armenji. 11. Książę Morawji. 12. Odźwierny przy seraju. 13. Jadalna ryba morska. 14. Kańczug, bizun.

Rozwiązanie szarady sylabowej Nr. 312 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dnia 13 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 311.

Wakacje.

W	A	R	J	A	N	T
T	A	J	S	T	R	A
A	R	K	A	D	J	A
N	A	M	A	K	W	A
Ł	O	T	O	C	I	E
K	O	T	E	R	J	A
M	A	R	L	O	W	E

Trafne rozwiązanie łamigłówki Nr. 311 nadesłało 14 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklęty Dwór" W. Łozińskiego **p. Zofja Szymalanka**, ul. Słowackiego nr. 2/30; II — powieść jednotomową „Z oparów krwi" Kalinowskiego **p. H. Biejwas**, II Aleja 28; III — pocztówki artystyczne **p. Irena Szamburska**, ul. Handlowa nr. 15.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

H. M. STEPHENSON 36.

NA NAJWYŻSZEM WZGÓRZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Ponieważ przejście w dzień przez Glastonbury było bardzo ryzykowne, Walters wyszukał sobie koło drogi bezpieczne miejsce, gdzie źle utrzymany żywopłot rozrastał się w gęstwinę krzaków na obie strony rowu i gdy droga chwilowo opustoszała, wślizgnął się do kryjówki. Byłoby mu zupełnie wygodnie, gdyby nie to, że na dnie rowu stała woda, a na zboczach rosły pokrzywy. Ale pomimo to musiał tu zaczekać do zachodu słońca.

ROZDZIAŁ XIX.

Kiedy tarcza słońca zetknęła się z horyzontem, wyjrzał ostrożnie na drogę i widząc, że w pobliżu niema nikogo, wylazł z rowu.

Wkroczył do Glastonbury o zmroku. Latarnie były już zapalone. Ruch bardzo niewielki, przeważnie pary. Wogóle to stare, senne miasto wydaje się zawsze napół wyludnione. Harry szedł szybko, jakby się gdzieś śpiesząc — manewr, który zabezpieczał go poniekąd przed zaczepianiem. Raz, żeby uniknąć spotkania z policjantem, skręcił w boczną ulicę.

Później wrócił znów na główną ulicę i odważył się zrobić kilka zakupów. W jakiejś nędznej jadłodajni kupił zapas kanapek, a w składzie materjałów piśmiennych i tytoniu mapę dróg Anglji. Kupiec, który zdziwił się, że włóczęga kupuje mapę — rzecz w jego praktyce niespotykana — okazał podejrzliwe zainteresowanie. Co gorzej, był ogromnie gadatliwy.

Harry odpowiadał lakonicznie, żeby nie powiedzieć burkliwie. Ale gaduła nie dał się odstręczyć i wręczył mu mapę i resztę dopiero wtedy, gdy zjawił się drugi kupujący.

Zbieg opuścił śpiesznie miasto i podążył drogą do Walls. Niebawem znalazł się znów w otwartem polu.

Uszedłszy milę zobaczył po lewej stronie drogi oberżę. Z okien jej biło światło i dochodziły wesołe odgłosy zabawy. Ale co go najwięcej zainteresowało, to widok kilku rowerów, opartych o ścianę. Przypomniał sobie nagle, że chociaż w swojem dawnem życiu jeździł dużo nocami na rowerze, nie zdarzyło mu się nigdy, żeby go kto zatrzymał.

Rozejrzał się naokoło, wybrał szybko, lecz ze spokojnym namysłem najlepszy rower, skoczył na siodełko i odjechał. Przez kwadrans pędził jak szalony, poczem, widząc, że niema pościgu, zsiadł i zapalił lampkę. Ale stwierdził z rozpaczą, że było w niej bardz mało oliwy. Rower marki Humber nie miał żadnych szczególnych cech rozpoznawczych, oprócz tego, że na widełkach była odtrzaśnięta emalja.

Wsiadł i pojechał dalej. W niespełna pół godziny dotarł do Wells. Zobaczywszy koło katedry sklep z rowerami wszedł i poprosił o puszkę oliwy do lampki.

Kupiec spojrzał na niego podejrzliwie i nie ruszył się z miejsca.

— Śpieszy mi się do domu — rzekł niecierpliwie Harry.

— A gdzież to wasz dom?

Walters, który spodziewał się takiego pytania, miał już odpowiedź gotową.

— W Bath mieszkam, panie. Mam tam zamężną siostrę. Przyrzekłem jej, że wrócę przed północą. Czeka na mnie.

Kupiec sięgnął po oliwę i wręczył ją klientowi. Podany pieniądz rzucił z brzękiem na kontuar i sprawdziwszy, że ma dobry dźwięk, wydał resztę.

Walters opuścił miasto bez pośpiechu i pojechał w kierunku Bath. Był straszliwie zdenerwowany i ledwie nad sobą panował.

Wydawało mu się, że kto na niego spojrzał, policjant, czy cywil, ten jeszcze się oglądał. Minąwszy ostatnią latarnię, stracił zupełnie głowę i pognał jak szalony. Jechał pod górę i zbocze było coraz bardziej strome. Ale nie zważał na to. Zużywał rozpaczliwie, lekkomyślnie cenne siły, nie myśląc o niczem innem. Byle dalej, byle dalej. Wkońcu jednak zbocze stało się tak spadziste, że niesposób było przeć dalej na kołach.

Zeskoczył więc i popychając dalej rower przed sobą, biegł kłusem jeszcze przez pięć minut. Dopiero zupełne wyczerpanie zmusiło go do zatrzymania się i opamiętania.

W dole wiła się długa wstęga pustej drogi. A więc nie wysłano pogoni! Poszedł pod górę wolnym krokiem. Zbocze, na które się wdzierał, stanowiło południowy stok Mendips. Wreszcie dotarł do szczytu, odległego od Wells o opętane trzy mile.

Na drodze nie było widać nikogo. Harry zgasił lampkę i oparł rower i stromy przydrożek. Następnie schował się w gąszczu plantacji jodłowej, zarastającej wierzch góry i posilił obficie kanapkami, zakupionemi w Glastonbury i gotowaną pszenicą.

Wypalił fajkę, odpoczął pół godziny i wyruszył w dalszą drogę.

Jechał dosyć wolno, bez pośpiechu. Pod górę wchodził dla zaoszczędzenia sił, zgóry zjeżdżał szybko. Minął kilku cyklistów i kilku pieszych. Czasami rzucały mu się w oczy wysokie kominy kopalń węgla, a o uszy obijało pulsowanie maszyn podziemnych.

Przejechał przez Radstock i kilka wiosek, dotarł do północnego skraju wyniosłego płaskowzgórza mendipskiego i zobaczył w dole światła Bath. Zsiadł z roweru i rozłożył mapkę. Zegary biły na wyścigi dwunastą.

Ogarnęło go wahanie. Śmiały przejazd przez Bath byłby ogromnie korzystny ze względu na szybkość, lecz zostawienie roweru i przekradnięcie się pieszo naokoło miasta — stokroć bezpieczniejsze. Z drugiej strony z rana znalezionoby rower i przekonanoby się, którędy uciekał.

Poczuł świeży przypływ strachu. A może go poznano w Wells? Może dano znać o kradzieży roweru do policji w Glastonbury? W każdym wypadku danoby telefonicznie znać do Bath i mógłby zostać zatrzymany przy wjeździe do miasta, jako podejrzany.

(D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWS...

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".